

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Redakcja i Administracja, Łódź, Piotrkowska nr. 106.

00000 Konto czekowe w P. K. O. Nr. 61.119 00000

Cena 30 groszy

Telefony „Głosu Polskiego” — Redakcja dzienna 19-71
nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99
administracja i ekspedycja: 1-99.

Znowu wykołajenie pociągu

Straty dość znaczne

WARSZAWA, 21 maja. (PAT). Dnia 20 b. m. o godz. 10 m. 20 rano na głównym szlaku Bydgoszcz — Torze między stacjami Twarda - Góra — Warlubie wykołaj się przejeżdżający pociąg towarowy. Wykołajeniu uległo 6 ładownych wagonów towarowych, przy czym wagony te przewracając się zaczęły o przejeżdżający w tej chwili po drugim torze pociąg towarowy powodując wykołajenie pięciu wagonów towarowych tego drugiego pociągu.

Na miejsce katastrofy przybyły pociągi ratownicze, które zajęły się uprzątnięciem toru. Szkody materialne dość znaczne.

Wskutek katastrofy został lekko kontuzjowany konduktor Sława Maksymilian. Przyczynę katastrofy wyświetli komisja, która przybyła na miejsce wypadku.

Ruch kolejowy na odcinku tym został wstrzymany, tak że pociągi pośpieszne były kierowane drogą obokną zaś ruch osobowy odbywał się z przesiedaniem. W chwili obecnej tor jest już uprzątnięty, zaś ruch normalny wznowiony.

Chmura się oberwała w powiecie zborowskim

WARSZAWA 21 maja. (PAT). Dnia 20 b. m. późnym wieczorem w powiecie zborowskim miała miejsce silna burza połączona z oberwaniem się chmury. Wskutek podmycia toru przez wezbrane wody na linii Lwów - Podwoleńska między stacjami Zborów i Jarczewce został na kilka dni wstrzymany ruch kolejowy na tym odcinku w celu naprawy silnie uszkodzonego toru.

Pracownia Artystyczna MAISON LUCY

Nawrot 8, II p., pop. of.

SZALE HAFTOWANE,

malowane sposobem pocholar

APASZKI,

BIELIZNA WYKWINTNA,

SUKNIE, JUMPRY

haftowane ręcznie, maszynowo i malowane. 3847-1

PLISOWANIE I KARBOWANIE.

KRYNICA-ZDRÓJ

Dr. Barkman z Warszawy ordynuje w willi „Tatarskiej”.

3545-1

Dziś! Dziś!

KUPONY ULGOWE do kin:

„Odeon”
„Grand-Kino”
„Luna”
„Czary”

Sesja sejmowa i wybory jesienne są na razie wytworem fantazji

Kategoryczne zaprzeczenie marszałka Rataja i ster rządowych

Korespondent warszawski „Gł. Pol.” (St. Gr.) telef.:

W dniu wczorajszym notowaliśmy pogłoski, które zresztą już od paru dni krążyły po piśmie warszawskich o zwołaniu nadzwyczajnej sesji sejmowej. Marszałek sejmowy pan Rataj na którego opinię w tej sprawie powoływały się niektóre piśmie na zasadzie jego rozmowy z posłem Reichem, udzielił wczoraj „Przeglądowi Wieczornemu” rozmowy, w której pogłoski te dosyć stanowczo zdementował.

Z rozmowy tej wynika, że marszałek Rataj nie zamierza zwoływać konwentu senjorów, gdyż ten ostatni działac

może dopiero po zwołaniu izby i nie zamierza także zwrócić się do prezydenta o zwołanie sesji, bo dotąd tylko 2 kluby, reprezentujące 1/3 głosów, powzięły odpowiednią decyzję. Również nie wiadomo nic marszałkowi o tem, jakoby w czerwcu miała się odbyć ostatnia sesja sejmowa, a na jesieni nowe wybory.

Referując oświadczenie marszałka Rataja, od siebie dodać możemy, że według informacji najbardziej miarodajnych w łonie rządu ani niema żadnej decyzji co do terminu zakończenia sesji sejmowej, ani też nie omawiano kwestji zwołania izb na sesję nadzwyczajną.

Straż narodowa rozwiązana! Naruszała ona ład i bezpieczeństwo publiczne

Rozporządzenie ministra spraw wewn. i jego motywy

Koresp. warszawski „Gł. Pol.” (St. Gr.) telefonuje:

Dnia 21 b. m. minister spraw wewnętrznych rozporządzeniem, opartym na tymczasowych przepisach o stowarzyszeniach i związkach, zamknął organizację pod nazwą „Straż narodowa” wraz ze wszystkimi filjami na całym obszarze Rzeczypospolitej.

Ze sfer miarod. otrzymujemy w tej sprawie nast. wyjaśnienie: Straż narodowa prowadziła działalność, zagrażającą spokojowi i bezpieczeństwu publicznemu, a w działalności swojej przekroczyła zadania, określone jej przez statut.

W kasie ogniotrwałej zarządu głównego Straży narodowej znaleziono granaty ręczne typu ofensywnego, materiały wybuchowe, materiały chemiczne do wyrobu bomb łzawiących, broń, oraz gotowe do użycia bomby łzawiące. Ponadto stwierdzono istnienie w Straży narodowej ugrupowań bojowych, które naruszały spokój, ład oraz bezpieczeństwo publiczne.

Przeciwdziałanie czynne wystąpieniom antypaństwowym należy wyłączać do władzy państwowej. Organizacje takie, jak Straż narodowa, mogą prowadzić propagandę przeciwko anarchji, przeciwko działalności żywiołów destrukcyjnych, ale prowadzić czynną walkę z rzekomo dziś grożącą anarchją i gromadzić pod tym pretekstem broń i materiały wybuchowe to nie ich rzecz. Wobec tego Straż narodowa musiała być uznana za stowarzyszenie zagrażające bezpieczeństwu publicznemu i jako taka rozwiązana.

Straszny pożar w Różance

Głównie poszkodowani żydzi

NOWOGRÓDEK, 21 maja. — (PAT). Wczoraj wieczorem z niewyjaśnionych przyczyn wybuchł pożar w miasteczku Różanka, powiatu lidzkiego. Spłonęły 22 domy mieszkalne, dwie bóżnice żydowskie i 22 budynki gospodarcze. W gaszeniu pożaru brała również udział straż ochotnicza ze Szczuczyna. Pożar zlokalizowano po upływie 4 godzin. Straty bardzo duże. Poszkodowanymi są głównie żydzi, przeważnie ze sfer najuboższych.

Aeroplan w płomieniach 2 lotników zwałonych

ATENY, 21 maja. (PAT). Lecący nad miastem aeroplan zapalił się podczas lotu i spadł. Na miejscu katastrofy znaleziono już tylko szczątki aparatu i zwałone ciała dwóch lotników.

ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE OBUWIA „PEPEGE”

LUDEWEGO SPORTOWEGO TENISOWEGO

„PEPEGE”

POLSKI PRZEMYSŁ GUMOWY T.A. w GRUDZIĄDZU



TANIE · TRWAŁE · ELEGANCKIE

Sensacyjne aresztowanie w Kownie Były litewski szef sztabu generalnego był agentem sowieckim

KOWNO, 21. 4. (Telegram własny „Głosu Polsk.”).

W dniu wczorajszym w Kownie dokonane zostało sensacyjne aresztowanie, mianowicie został uwięziony były szef sztabu generalnego gen. Konstany Kleszczyński, z pochodzenia rosyjanin, który jako wojskowy brał udział w wojnie japońskiej i wszechświatowej. Aresztowanie to było zupełnie niespodziewane. Okazało się, że p. Kleszczyński był agentem jednego z mocarstw zaprzyjaźnionych z Litwą i występował tam jako Iwanow XII.

W związku z aresztowaniem Kleszczyńskiego, premier litewski p. Valdemaras, odbył dłuższą konferencję z posłem sowieckim p. Aleksandrowskim.

Gen. Kleszczyński zostanie oddany pod sąd wojenny.

?! Niewolnicy morza ?!

Gdzie wolność sumienia?

Najwyższy trybunał administracyjny, odrzucając skargę p. Stróżeckiej, orzekł, że art. III konstytucji o wolności sumienia i wyznania „nie posiada przepisu wykonawczego i jest tylko artykułem programowym”. W sześć lat od ogłoszenia konstytucji marcowej wysoka instancja sądowa nam oznajmia, że zasada wolności sumienia nie ma u nas żadnej mocy prawnej, że jest tylko artykułem programowym t. j. czemś, co może kiedyś doczekać się realizacji, że obecnie w sprawach konkretnych trzeba stosować inne przepisy, choćby te z wolnością sumienia pozostawały w widocznej sprzeczności.

Jest aż nadto zrozumiałe, że sądy nawet najwyższej instancji nie mogą stosować bezpośrednio artykułów konstytucyjnych, że muszą swe wyroki opierać na istniejącym kodeksie. Ale kodeks nasz, jak wiadomo, jest zlepką najróżniejszych przepisów państw zaborczych; panuje w nim niesłychany chaos, na który słusznie wskazywał przed rokiem minister sprawiedliwości, Makowski. Domagał się on dla nowego rządu dekretów z mocą prawa właśnie po to, aby skończyć wreszcie z zastoje i chaosem w tej dziedzinie, aby pogodzić odłamki prawodawstwa między sobą, a ich całość z konstytucją.

I, jak na ironię, po roku udzielonych pełnomocnictw i dekretów, mamy do czynienia z faktem, ilustrującym chaos w całej pełni. W orzeczeniu najwyższego trybunału figurują artykuły konstytucji od 117-go do 120-go, jako obowiązujące. W artykułach tych wszakże mieści się o wiele mniej, niż postanowiono w danej sprawie.

Artykuł 120-ty mówi o obywatelskiej nauce religii dla młodzieży „poniżej lat 18-tych”, lecz na tem koniec. Redakcja tego artykułu jest niecisła i bałamutna. Jakaż to bowiem religia jest w danym razie obywatelska? Zapewne ta, w której uczeń, czy uczennica została wychowana — religia rodziców? Lecz cóż się stanie, gdy ci ostatni zadeklarują, że ich dziecko zostało wychowane bezwyznaniowo, że „swojej” religii szkolnej nie posiada? Ogólny przepis nie znajduje więc zastosowania, chyba, iż uznamy, że w danej sprawie dusza ludzka nie ma znaczenia, a ważny jest jedynie papier metrykalny, w

imię którego uczniowi a pośrednio i jego rodzicom zadaje się gwałt moralny.

Jeżeli więc dość było takich, którzy tendencję powyższego artykułu widzieli w powstrzymaniu przedwczesnej, emancypacji dzieci w stosunku do tego, co im wpoilo wychowanie rodzicielskie, to byli w błędzie. Artykuł ten przez dzieci wywiera presję i na rodziców.

Rzecz godna uwagi, jak szybko rosną i w co się zmieniają w naszej praktyce państwowej te drobne i zdawałoby

się mało znaczące odstępstwa od zasady wolności sumienia, które niebacznie, lub podstępnie wpuszczone zostały do naszej konstytucji. Wprowadziła ona do programu szkolnego naukę religii, ale już za nim wkroczyła do szkoły trzykrotna przymusowa spowiedź, którą okólnik p. Bartla najswobodniej zalicza „do całości wykładów”, pomimo, iż to całkiem wyraźnie sprzeciwia się 112-u artykułowi konstytucji.

Rzecz ciekawa i interesująca, co ma zrobić p. Irena Stróżecka dla odzyskania swej utra-

conej matry. Ma już zapewne lub wkrótce będzie miała owe lat 18, które powinny ją uwolnić od przymusowej nauki religijnej. O stawianiu jej obecnie tego wymagania niema już chyba mowy — nawet z punktu widzenia najsuchszego formalizmu. Cóż więc ma zrobić? Czyż za swą bezwyznaniowość w wieku szkolnym ma pokutować nawet po wyjściu z tego wieku, nawet wtedy kiedy już wolno przyznawać się do bezwyznaniowości?

J. Mazurski

W Rosji można wyjść za mąż zupełnie bez wiedzy swego przyszłego małżonka

Niedawno wygłosił we Wiedniu referat o sowieckim prawie małżeńskim, naskutek zaproszenia „International Law Association”, prof. dr. Leo Zajcew, jeden z najlepszych znawców Rosji sowieckiej. Choć prawodawstwo sowieckie od roku 1921 stało się naogół znacznie bardziej umiarkowane, to jednak prawo rodzinne stanowi wyjątek. W tej dziedzinie znalazły zastosowanie najbardziej radykalne tendencje. Poniżej przytaczamy streszczenie referatu dra L. Zajcewa. (Redakcja).

Aby zawrzeć w Sowietach związek małżeński konieczne są następujące warunki: pełna poczytalność umysłowa; wiek lat 18 dla mężczyzny, 16 dla kobiety; jeśli jednak małżeństwo zostało zawarte w młodszym wieku, to nie może ono być kwestionowane, jeśli w międzyczasie małżonkowie osiągnęli przepisowy wiek, lub jeśli urodziło się dziecko.

Trzecim warunkiem jest, iż w chwili zawierania małżeństwa żaden z współmałżonków nie może znajdować się w związku małżeńskim z inną osobą. Jednakże sowieckie prawo karne nie zna pojęcia bigamii, lecz przewiduje jedynie nieznaczną karę za przemyślenie przed urzędnikiem państwowym stanu faktycznego, że się już zawarło uprzednio małżeństwo. Małżeństwo pomiędzy krewnymi wstępnymi i rodzeństwem jest zabronione. Prawodawstwo sowieckie nie zna jednakże deliktu kazirodztwa. Wszyscy duchowni, nawet katolicy, mają prawo zawierać związki małżeńskie.

Rozdzielność majątkowa istniała już za czasów caratu. Tę zasadę utrzymano, a nawet zaostrożono o tyle, że wszelkie umowy przedślubne są nieważne. Dzieci nieślubne są całkowicie równoprawne z dziećmi ślubnymi; zdrada małżeńska nie ma znaczenia wobec prawa. Każda kobieta, także i zamężna, ma prawo zawiadomić władzę, kto przypuszcza, że jest ojcem jej dziecka.

Wszyscy mężczyźni którzy wchodzi w grę, odpowiadają solidarnie za alimenty, jako coś w rodzaju towarzystwa ojców z ograniczoną odpowiedzialnością.

Na rozwód należy zezwalać bez wszelkich trudności, nietylko na żądanie obydwu małżonków, lecz również na życzenie jednej ze stron. Ta idea nie wydaje się zbyt złą, bo może rzeczywistnie nie można wymagać od kulturalnego człowieka aby dalej żył z innym

człowiekiem, gdy współzycie uczuciowe zostało w jakkolwiek sposób zniszczone. W praktyce ta ogromna łatwość rozwodowa okazała się fatalną. Rozgrywają się prawdziwe tragedie na tem tle, że jedno z współmałżonków może rozwiązać małżeństwo, kiedy mu się żywnie podoba.

A jednak wszystko to wydawało się pewnym sferom jeszcze zbyt mało radykalne, i w roku 1925 przedłożono wydziałowi centralnej egzekutywy nowy projekt najbardziej radykalnej reformy prawa małżeńskiego, który pomimo pewnego oporu, uzyskał sankcję ustawodawczą.

Ustawa ta postanawia przede wszystkim, że zdobyty przez małżonków majątek w czasie trwania małżeństwa, ma być uważany za wspólny.

Najważniejszą jednak reformą było, że zrównano w prawach małżeństwo urzędowo zarejestrowane (ślub kościelny jest dozwolony, lecz bez znaczenia prawnego) z małżeństwem niezarejestrowanym; fakt wspólnego pożycia, wspólnego gospodarstwa prywatnych opinii „małżonków” o tem, że uważają się za małżeństwo. Każde z małżonków ma prawo żądać od władzy zarejestrowania takiego małżeństwa. W ten sposób może się zdarzyć, że pewna

kobieta zawiadomi urząd, iż jest w związku małżeńskim z panem X. Dekret zostaje p. X przesłany ten jednak znajduje się przypadkowo w podróży i powraca dopiero wtedy, gdy termin odwołania już minął. Ku swemu zdumieniu znajduje on w domu dekret o tem, że jest ożeniony, nie mając o tem pojęcia. Może on oczywiście natychmiast zarejestrować rozwód, przyczem żona jego nie będzie przez władzę wogóle dopuszczona do słowa.

Warto przypomnieć, że małżeństwo posiada pewne skutki prawne - publiczne że żona wyrobnika ma czynne i bierne prawo wyborcze, a żona żołnierza — materialne obowiązki względem państwa.

Trudno sobie wprost wyobrazić, jaki chaos powstaje w prawie spadkowym z chwilą równouprawnienia rejestrowanych i faktycznych małżeństw; bowiem niezarejestrowana żona ma również prawo do spadku.

Jeśli wreszcie zważyć, że faktyczne małżeństwo może być zawarte bez prawnych zarzutów między rodzeństwem, to zrozumiałem się stanie opinia komunisty i wybitnego znawcy Marksas, Riazanowa który oświadczył: „To nowe prawo jest poronionym płodem myśli prawniczej”.

Zwałć chińsk mur! Obniżyć ceny paszportów zagranicznych

Warszawski „Przegląd Wieczorny” reasumuje wynik ankiety na temat kwestji paszportowej:

Opinia polska nie chce już dłużej tolerować azjatycko-carskiego, wyraźnie pogwałcającego konstytucję, systemu odciążenia naszego kraju od świata przy pomocy haraczu opłat paszportowych.

„Społeczeństwo polskie, mimo wszelkich kalumni, jakich nie szczędzą mu wrogowie nie składa się z tępych otumanionych, potulnych owieczek, nad którymi dokonywać można wszelkich eksperymentów biurokratycznego ucisku i dławienia, byleby tylko przystroić te eksperymenty w szumny i efektowny frazes, najlepiej o patriotycznym posmaku. Opinia polska zdaje sobie sprawę, że takim właśnie eksperymentem — i tylko tym — jest barbarzyństwo opłat paszportowych”.

Zgadza się w całości i bez zastrzeżeń z postulatem „Przeglądu Wiecz.” któremu niejednokrotnie dawaliśmy wyraz na łamach naszego pisma. Najwyższy już czas na położenie kresu systemowi który państwu żadnego zgola pożytku nie przynosi, a ludności zatrzuwa życie.

P. P. S. bojkotuje wybory samorządowe w Małopolsce

„Robotnik” z uznaniem podnosi uchwałę P. P. S., co do bojkotu wyborów samorządowych w Małopolsce Wschodniej, jako opartych o system kurjalny. Słusznie czyni pos. Niedziałkowski zarzut rządowi, iż dotąd nie próbował nawet przeprowadzić demokratyzacji gmin w Małopolsce przez rozciągnięcie na tę dzielnicę bardziej demokratycznej ordynacji b. Kongresówki lub Poznańskiej.

W tych warunkach klasa robotnicza widzi przed sobą jedno tylko wyjście: bojkot. Ale bojkot nasz będzie bojkotem czynnym, nie biernym. Nie ograniczy się do tego, by robotnicy i pracownicy pozostali w domu w dniu głosowania. Przeciwnie — rozpoczniemy akcję zgromadzeń i demonstracji, rozpoczniemy walkę przeciwko zafęchłym przytykom monarchji habsburskiej, wydobytych ze składu rupieci.

Niemoralny Szekspir

Rząd litewski, a w każdym razie ta władza, która stoi na straży dóbr kulturalnych tego kraju, umieścić na indeksie zmarłego już pisarza angielskiego, Szekspira.

W uzasadnieniu tego zakazu prześwietny cenzor podaje, że utwory Szekspira są niemoralne i antyspołeczne. Ale groźny dla porządku państwa i nieobyczajny mr. Szekspir nie jest jedyną ofiarą ołówka litewskiej cenzury. Na indeksie umieszczono obok niego Oskara Wilde'a i Rabindranatha Tagore.

Od 1 maja 1927 roku nie wolno dzień tych podejrzanych indywidualów ani sprzedawać, ani wystawiać, ani nawet posiadać.

To posunięcie cenzury staje się w pewnym stopniu zrozumiałe po zbadaniu list litewskiego spisu ludności z 1923 roku. Stwierdzono mianowicie wówczas, że 43,18 procent wszystkich kobiet nie umie czytać. Oznacza to prawie połowę ludności całego kraju. Przewidując cenzor, o którym mowa, należy do tych 43,18 procentów....

Kupon ulgowy „Głosu Polskiego” do kinot. „CZARY”
Ważny na dzień 25 maja 1927
W programie obraz: „Przekleństwo złota”
Kupon daje prawo do nabycia 2-ch biletów, ważnych na wszystkie miejsca i seanse po gr 75

Kupon ulgowy „Głosu Polskiego” do kina „ODEON”
Ważny na dzień 25 maja 1927
W programie obraz: „Życie ludzi w niebezpieczeństwie”
Kupon daje prawo do nabycia 2-ch biletów, ważnych na wszystkie miejsca i seanse po zł. 150

HELENÓW DZIŚ. Poranek muzyczny o g. 11.15 pod dyr. Teodora Rydara, o g. 6 pp. Koncert popularny. W poniedziałki, wtorki, środy i piątki **KONCERTY JAZZBANDU**
W czwartki — **KONCERTY SYMFONICZNE.**

?! Niewolnicy morza ?!

Dr. med. **Seweryn Schenker**
Lekarz chorób kobiecych i wewnętrznych
wznowił ordynację zdrojową w sezonie letnim w **KRYNICY** — zdroju, Willa „Zofia” (obok teatru), 291-1

LUONA **DOM WARJATÓW**
Dramat psychologiczny w 8 aktach w roli gł.: **LON CHANEY**
Genjalny mistrz maski! — Potężna kreacja Chaney'a! — Emocja do zenitu!
Dziś i dni następnych! Niebywałe widowisko!
Nad program: **KOKO.** Nad program: **KOKO.**

Handel zagraniczny Sowieców

Oficjalna statystyka sowiecka wykazuje, że największym odbiorcą i dostawcą sowieców jest Anglia a na drugim miejscu Niemcy. W kwietniu r. b. wywóz Rosji do Anglii wyniósł półtora miliona funtów zaś przywóz z Anglii wynosił 228 tysięcy funtów.



Umowa o pożyczkę zakończona Wszystkie kwestje zostały ustalone Kontrakt nadejdzie w połowie bież. tygodnia

Koresp. warsz. „Gł. Pol.” (St. Gr.) telef:

W związku z podaną przez nas wczoraj informacją o powrocie p. Feliksa Młynarskiego dowiadujemy się z miarodajnego źródła, że już w połowie bieżącego tygodnia nadejdzie do Warszawy kontrakt pożyczkowy, nad którego redakcją pracuje obecnie w Paryżu p. Barański. W redagowaniu tego finałowego aktu wiceprezes Banku Polskiego p. Feliks Młynarski żadnego udziału nie weźmie, ponieważ misja jego została pomyślnie zakończona.

Informacje „Nowego Przeglądu” warszawskiego o tem, że są jeszcze jakieś trudności w sprawie pożyczki, są zupełnie niezgodne z prawdą. Wszystkie kwestje zostały wyjaśnione i ustalone.

Podniebny orzeł ludzki bohaterski lotnik Lindbergh przyleciał z Ameryki do Europy

LONDYN, 21 maja. (Tel. wł. „Gł. Pol.”). Stacja obserwacyjna w New Foundland komunikuje dziś rano, że od wczorajszego wieczora zapanowały bardzo silne wiatry, które muszą okazać się ogromnie dogodne dla transatlantyckiego lotu awjatora Lindbergha. Dzienniki tutejsze przypuszczają, że już dziś w południe Lindbergh dotrze do brzegów Irlandji.

LONDYN, 21 maja. Amerykański lotnik Lindbergh, który wczoraj wyruszył z Nowego Jorku, aby dokonać lotu bez zatrzymywania się nad Atlantykiem, był widziany przez liczne okręty, które zawiadomiły stacje amerykańskie. Lindberghowi sprzyja dotychczas pogoda. Przeciętą szybkość, z jaką porusza się samolot, wynosi około 100 mil.

LONDYN, 21 maja. Wyruszenie Lindbergha do Europy zaskoczyło jego współzawodników, Chamberlaina, Bertaud i Byrda, którzy wcześniej od niego powzięli zamiar dokonania lotu i od dłuższego czasu trenowali się na lotnisku Roosveld - Field. Lindbergh był najmłodszym ze swoich współzawodników. Jego lot bez zatrzymywania się z San-Francisco do Nowego Jorku zjednał mu przychylną publiczność nowojorskiej, której stał się faworytem. Aparat Lindbergha jest najmniejszy z trzech aparatów, które gotowały się do podróży. Jest on również najgorzej wyekwipowany. Ma znacznie słabszy motor i nie posiada radiowej stacji nadawczej. Sądząc z głosów prasy amerykańskiej, Lindbergh posiada pomimo

to szansę pobicia swoich współzawodników, dzięki swej brawurze, o ile nie spotka po drodze burzy, która dla niego byłaby o wiele niebezpieczniejszą, niż dla Nungessera ze względu na lekką budowę samolotu.

LONDYN, 21 maja. (PAT). Według wiadomości, otrzymanej przez biuro Reutersa z Dublinia, samolot Lindbergha spozstrzeżony został około godz. 15-ej ponad morzem w odległości 100 mil od przylądka Valencia (Irlandja).

CHERBOURG, 21 maja. (PAT). Stacja obserwacyjna w Jobourg donosi, że o godzinie 20,25 spozstrzeżono monoplan, zmierz. z zachodu na wschód. Tego samego typu samolot widziano o g. 20,45 nad Quistrchan. Jak przypuszczają, jest to samolot Lindbergha.

LE BOURGET, 21 maja. (PAT). LOTNIK AMERYKANSKI LINDBERGH PRZYBYŁ TU O GODZ. 22 MIN. 22.

Największe miasta świata Warszawa na 33-em miejscu

Przed wojną największym miastem na świecie był Londyn, a obecnie porządek jest następujący:

- 1) Nowy York 9 milj. 350 tys.,
- 2) Londyn 7 milj. 660 tys.,
- 3) Paryż 4 milj. 600 tys.,
- 4) Berlin 4 miljony 126 tysięcy,
- 5) Chicago 3 miljony 600 tysięcy,
- 6) Filadelfja 2 miljony 700 tysięcy,
- 7) Buenos Aires 2 miljony 500 tysięcy,
- 8) Osaka 2 milj. 115 tys.,
- 9) Moskwa 2 miljony 18 tys.,
- 10) Szanghaj 2 miljony,
- 11) Tokio 1 miljon 995 tysięcy,
- 12) Wiedeń 1 miljon 900 tysięcy.

Wiedeń mocno podupadł, gdyż przed wojną zaliczał się do największych miast na świecie i zajmował siódme miejsce. Taką samą mniej więcej jak Wiedeń liczbę mieszkańców wykazuje 13) Boston, dalej następujące: 14) Leninigrad (dawniej Petersburg), który również mocno podupadł i liczy teraz 1 miljon 611 tysięcy, 15) Detroit 1 miljon 550 tysięcy, 16) Hamburg 1 miljon 510 tysięcy, 17) Pekin 1 miljon 500 tysięcy, 18) Hankou 1 miljon 500 tysięcy, 19) Rio de Janeiro 1 miljon 442 tys., 20) Kalkutta 1 miljon 400 tys. Dalsze miasta milionowe są: 21) Pitsburg 1 miljon 300 tys., 22) Bombaj 1 miljon 250 tys., 23) Budapeszt 1 miljon 235 tysięcy, 24) Liverpool 1 miljon 232 tys., 25) Birmingham 1 miljon 210 tysięcy, 26) Ateny 1 miljon 150 tysięcy, 27) Glasgow 1 miljon 128 tysięcy, 28) Cleveland 1 miljon 100 tys., 29) Los Angeles 1 miljon 100 tysięcy, 30) Bankok 1 miljon 70 tysięcy, 31) Manchester 1 miljon 62 tys., 32) Sydney 1 miljon 50 tysięcy, 33) Warszawa 1 miljon 50 tysięcy, 34) St. Louis 1 miljon 25 tysięcy.

Okrągły milion mają: Meksyk, San Francisco, Kanton, Siangton i Neapol.

Z europejskich krajów Wielka Brytania ma najwięcej miast milionowych, mianowicie pięć: Londyn, Liverpool, Birmingham, Glasgow i Manchester. W Niemczech jest ich dwa (Berlin i Hamburg), i w Rosji też dwa (Moskwa i Leninigrad).

Ofiara długich włosów

Zatrudniona w fabryce Cromwell Lanndry w Hull 27-letnia Daisy Bailly z Leeds została oskalpowana przez pas transmisyjny który ją chwycił za włosy. Przewieziono ją do szpitala, gdzie czyniono sa próby zaszczepienia jej z powrotem zdartego skalpu. Daisy Bailly była jedyną pracownicą z długimi włosami w omawianej fabryce.

Dziś stolica wybiera nową radę miejską

Radjo będzie nadawało rezultat głosowania

Koresp. warsz. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

Wczorajszy ostatni dzień akcji przedwyborczej minął naogół spokojnie. Nie obeszło się bez drobniejszych zajść, wywołanych z jednej strony przez komunistów, a z drugiej przez bojówki endeckie. Na wezwanie komitetu wyborczego komunistów, związek młodzieży komunistycznej zaczął gromadzić się w okolicach ulic: Karmelickiej, Nowolipek i Dzielnej. Poczęto formować pochód, który miał się udać w kierunku więzienia z hasłami: „Niech żyje Rosja sowiecka! Precz z marszałkiem

Piłsudskim!” Policja bez użycia broni demonstrantów rozproszyła. W godzinach wieczornych drobne grupy studentów bojówek endeckich usiłowały rozpedzić laskami gromadząc się przy lokalu komitetu wyborczego listy nr. 25. Na tem tle wywiązało się zajście, po którym policja aresztowała 5 osób.

Radjo polskie będzie dzisiaj w nocy, rozpoczynając o 12, aż do 4 nad ranem, nadawało częściowe komunikaty o wyniku wyborów do rady miejskiej Warszawy.

Wojna Anglii z Sowietami Alarmujące plotki „Made in Germany”

LONDYN, 21 maja. (ATE). Wiadomości o energicznych krokach rządu angielskiego przeciwko Rosji sowieckiej, a prowadzące do zerwania stosunków i wypowiedzenia wojny, pochodzą, zdaniem tutejszych kół politycznych z Berlina, który chce doprowadzić do jaknajwiększego napięcia pomiędzy Moskwą a Londynem. W tym celu nacjonalistyczna prasa niemiecka przygotowała całą kampanję przeciwko trzem członkom gabinetu angielskiego: ministrom spraw zagranicznych, wewnętrżnych i skarbu. Pojawiły się nawet dokumenty, które zmieniają rolę Chydds, przyjaciela sekretarza stanu do spraw wewnątrz-

nych, jako autora następującego planu:

Rząd angielski zrywa całkowicie z Rosją i nawiązuje stosunki z emigracją rosyjską, uznając rząd przez nią wyłoniony. Główną rolę w tym rządzie ma grać Kierenski. Tworzy się armja antysowiecka, złożona z emigrantów i bezrobotnych wszelkich krajów w ilości pół miliona ludzi, która uderzy na Rosję sowiecką i przygotowuje teren do powrotu stosunków europejskich. Zmęczenie Rosji terorem sowieckim jest tak wielkie, że armja antysowiecka bez walki ogarnie Rosję. Według opinji rzeczoznawcy podbicie Rosji w ten sposób jest całkiem możliwe.

Sowiety bruzdzą jak zwykle i na Konferencji ekonomicznej

GENEWA, 21 maja. (PAT). — Havas. Na dzisiejszem przedpołudniowym posiedzeniu międzynarodowej konferencji ekonomicznej rozważano projekt rezolucji, przedstawiony wczoraj przez delegację sowiecką która oświadczyła pierwotnie, że o ile konferencja nie podzieli całkowicie jej stanowiska, to opuści ona Genewę i powróci do Moskwy. Przedstawiciel Francji Loucheur oświadczył, że ultimatum sowieckie nie przestrasza go i że konferencja nie może wejść na drogę uznania sowieców, będąc zgromadzeniem wyłącznie ekonomicznem.

Ostatecznie delegacji sowieccy zgodzili się na wniosek kompromisowy, głoszący że konferencja uznaje wielkie znaczenie przywrócenia handlu światowego i absolutnie nie mieszając się do spraw o charakterze politycznym, uważa udział w jej pracach wszystkich obecnych na konferencji przedsta-

wicieli różnych krajów, bez względu na to, jakim systemem ekonomicznym te kraje holdują — za szczęśliwą przeprowadnie przyszłej pokojowej współpracy handlowej wszystkich ludów.

GENEWA, 21 maja. (PAT). W toku obrad plenarnego posiedzenia konferencji delegat sowiecki Sokolnikow wystąpił przeciwko sprawozdaniu komisji przemysłowej, drugi zaś delegat, prof. Wargha, zwalczał rezolucję w sprawach rolniczych.

Po przemówieniach szeregu delegatów przystąpiono do głosowania nad sprawozdaniami trzech komisji.

Każde poszczególne sprawozdanie było przyjmowane wszystkimi głosami przeciwko głosom delegatów sowieckich.

Następne plenarne posiedzenie odbędzie się w poniedziałek.

Kupon ulgowy „Głosu Polskiego”

do „GRAND-KINA”

Ważny na dzień 25 maja 1927

W programie obraz:

„Intryga Księżny Dimitrescu”

Kupon daje prawo do nabycia 2-ch biletów, ważnych na wszystkie miejsca i seanse do godz. 6 po zł. 1.50 po g. 6 po zł. 2.00

MEZJA GALERIA SZTUKI WŁODZI WÓDZI

Kupon ulgowy „Głosu Polskiego” do Miejskiej Galerii Sztuki

Ważny na dz. 23 maja 1927

Kupon daje prawo do nabycia dwóch biletów w cenie po 80 gr. od godz. 10 rano do 11 wieczorem

Ogród Grand-Hotelu. Dziś! od godz. 12-2 pp. Dziś!

I. PORANEK MUZYCZNY ORKIESTRA

Petersburski Gold.

Wieczorem od godz. 9 w. Ostatni występ znakomitego baletu

Anny Zabojskiej.

?! Niewolnicy morza ?!

?! Niewolnicy morza ?!

Walki zapaśnicze w Apollo Zwycięstwo „Maski” nad Petersenem

Wczorajszy wieczór rozpoczął się sportkami dwóch kolosów: Prohaski z Kawanem, którzy przez 25 min. zmagali się bez rezultatu.

Ukazanie się tajemniczego atlety pod maską wywołuje wrażenie na sali. Jako przeciwnik wystąpił doskonały technik, duńczyk Petersen. Walka, prowadzona w niesłychanie szybkim tempie, obfituje w wiele momentów emocjonujących. Widzowie z zapartym oddechem śledzą każdy ruch Maski, który z miejsca wykazuje wyższą siłę fizyczną i bodaj skuteczniejszą technikę. W 8-miu minutach Maska, po błyskawicznym zastosowaniu „tour de chench en tete” rzucił Petersena na obie łopatkę. Takie błyskawiczne zwycięstwo nieznanego, widzowie przyjęli entuzjastycznymi oklaskami.

Ostatnie spotkanie rozstrzygające między murzynem Thomsonem a Szczerbińskim, należało do nader ciekawych. Obaj doskonale wytrenowani, niezwykle zręczni i znakomici technicy walczą prawidłowo z dużym umiarem i ładnie. Po 22 min. tylnym pasem Thomson rzucił Szczerbińskiego na łopatkę. Duże zainteresowanie budzą dzisiejsze spotkania: Wildman—Prohaska, Maska—Nestroem, Sztekler—Szczerbiński i rozstrzygająca Kawan—Thomson.

Najszybsze pociągi na świecie znajdujemy dzisiaj w angielskich rozkładach jazdy

Po fatalnym spadku szybkości pociągów w latach 1919 — 1920 w całej Europie, obecnie prawie we wszystkich krajach stosunki te szybko wracają do rezultatów przedwojennych.

Należy stwierdzić, że najszybsze pociągi według rozkładu jazdy nie biegną w Ameryce; doniesienia laików o tem, że za oceanem każdy express robi 100 do 120 km, na godzinę, należą do świata bajek. Rekord światowy dzierży obecnie pociąg francuski Paryż — Calais: 298 km. w 3 godziny 10 minut, co odpowiada szybkości 94,4 km. na godz. Lecz jest to tylko wyjątkowy pociąg. Na ogół szybkość pociągów nie jest większa od naszej, a tylko niektóre pociągi luksusowe osiągają tam szybkość 75 km.-godz.

Przodującym krajem pod względem

dem szybkości jest obecnie bezapelacyjnie Anglja. Z pomiędzy dzie

	r. 1914 (km.-g.)	r. 1926 (km.-g.)
Londyn - Manchester (303,3 km.)	91,2	91,2
Londyn - Birmingham (180,2 km.)	90,9	90,9
Londyn - Torquay (321,3 km.)	88,5	89,6

Z powyższego widać również, że anglicy całkowicie powrócili już do szybkości przedwojennej.

Nowy Jork — Buffalo (706,4)	78,4 km.
Nowy Jork—Chicago (1544 6)	77,2 km.

Bezkonkurencyjni są natomiast Amerykanie, jeśli chodzi o ustanawianie rekordów zapomocą specjalnych pociągów. W ten sposób osiągane szybkości robią wrażenie fantastyczne. Nie należy jednak zapominać, że jest głęboka różnica między normalnym rozkładowym pociągiem, który biegnie dzień w dzień, stosując się do ruchu kolejowego — a specjalnym pociągiem nadzwyczajnym, wobec którego wszystkie idzie na bok.

W marcu 1901 roku ustanowiono podobno olbrzymi rekord na przestrzeni 8 kilometrów, osiągając szybkość 193,1 km.-godz. Poza to na niewielkich dystansach przeprowadzono już niejedną podróż z szybkością 160 do 170 km.

Z punktu widzenia technicznego interesujące są wyścigi na duże dystanse. W tej dziedzinie donoszą z za oceanu o rezultatach,

które znacznie przewyższają kontynentalne rozkłady jazdy. W m. kwietniu 1904 roku pociąg przebył dystans pomiędzy Niagarafall a Windsor (363,1 km.) z szybkością 113,8 km.-g.; ale i ten rekord został pobity przez Anglików, którzy na dystansie Londyn - Paddington do Bristolu (190,6 km.) osiągnęli szybkość 136,1 km.-godz.

Szczególnie ceniony jest w Ameryce t. zw. „Cross-Country record” od oceanu do oceanu. Obecnie dzierży go pan Smith, która w roku 1924 przebyła ten dystans w czasie 69 godzin 11 minut. Oczywiście nie jest to zwykła śmiertelniczka, lecz żona prezydenta nowojorskiej „Central - Lines”, której dane do dyspozycji dwa specjalne pociągi: jeden z Los Angeles do Chicago, drugi z Chicago do Nowego Jorku.

Inż. Kr.

Grand - Pensjonat

„PODDEBINA”

w lesie Tuszyńskim, 3 minuty od st. tramwajowej „Poddebina”

60 pokoi elegancko umeblowanych. Wodociąg. Światło elektryczne. Dancing. Radjo 8-lampowe (Natavis). Kawiarnia. Kąpiele. Telefon na miejscu. Tennis. Krokiet.

Komunikacja tramwajowa (od 1 czerwca). Komunikacja samochodowa od stacji tramwajowej „Chojny”

Otwarcie sezonu 20 maja. 3642—1

Informacji udziela: M. Fajn, ul. Narutowicza 35, tel. 57-13, codz. od 3—5.

Wózki sportowe na gumach z budkami od zł. 50

Łóżka metalowe i polowe, Materace, Łodownie—Umywalki marmurowe — w najbogatszym wyborze na najdogodniejszych warunkach poleca najstarsza w Łodzi fabryka mebli żelaznych

J. B. WÓLKOWYSKI Sienkiewicza 3/5 Telefon 37-70. Firma istnieje od 1896 roku.

II. NARUTOWICZA II. Uwaga: Wypożyczamy łóżka na letnie pomieszkania.



OGRÓD GRAND - HOTELU.

Dzisiaj odbędzie się ostatni występ znakomitego baletu prymabaleriny Anny Zabożkinej. Balet cieszący się dotychczas niebywałym powodzeniem, wystąpi dzisiaj na pożegnalnym przedstawieniu z upełnej nowym repertuarem. Dyrekcja ogrodu wydaje karty sezonowe w cenie zł. 30, ważne na wszystkie przedstawienia i koncerty w sezonie letnim. Zamówienia przyjmuje kasa codziennie od godz. 12 — 2.

Dzisiaj o godz. 12 w poł. odbędzie się I poranek muzyczny znakomitego zespołu orkiestry Petersburskiego - Golda.

Institut de Beauté

de M-me Neufeld diplomee de l'Ecole Française d'Orthopedie et Massage a l'Academie de Paris.

Specjalne hygieniczno-estetyczne masaze twarzy. Odmładzanie cery. Wzmocnienie porostu włosów. Radykalne leczenie: zmarszczek, wągrów, piegów, brodawek i krost watej cery według metody prof. Jacquet. Usuwanie włosów z twarzy elektrolizą.

Godziny przyjęć od 3 - 7. Wschodnia 57, front z piętrowy. W Lecznicy na Wólce Piotrkowska 157 od 11—1 pp. Telefon 49 00.

?! Niewolnicy morza ?!

ARKADJUSZ AWERCZENKO

KIEREŃSKI

Z galerii portretów sowieckich

Pewnego dnia Aleksander Kiereński siedział w towarzystwie cudzoziemców i perorował z przejęciem.

— Bolszewizm — jest to potworny kolos miedziany na glinianych nogach! Dosty jest odrabiać mu nogi, by padł. My, starzy rewolucjonisci...

Ponury czarnobrody jegomość o zmarszczonych brwiach, skoczył nagle na krzesło i przerwał niespokojnie:

— Co, co?

— Mówię, że bolszewizm jest to kolos miedziany na glin...

— Nie, nie to! Ale co pan powiedział: starzy—co?

— Mówię że ja, jako stary rewolucjonista...

— To pan, pan?...

— No tak. A co pan myśli?

— Słuchaj pan— zaczął szeptać nagle, głosem pełnym dobroduszeństwa, czarnobrody jegomość.

— Jakież z pana rewolucjonista? Bolszewizm już od czterech lat osiadał Rosję — a jak walczyliście z nim? Nie uderzyliście palcem o palec! Plataliście się tylko pod nogami, to u Kornilowa, to u Denikina, potem Koczława a wreszcie u Wrangla... My starzy rewolucjonisci! Ej, panie, lepiej byś cicho siedział!

— Jednakże, niech pan posłucha...

— A co tam słuchać! Cztery lata już słuchamy pana, a mówi pan i pisze tak, jakby miał lewą nogę świeżobiałą a pan drapał prawą.

— Posłuchaj pan, nie radzę przemawiać do mnie takim tonem...

— Otóż właśnie, będę jeszcze dobierać ton! „Stary rewolucjonista!” Nie, bracie, jeśli jesteś starym rewolucjonistą — to nie szwędaj się tutaj zagranicą, nie przekładaj ludziom pracy lecz jedź do Rosji i organizuj tam rewolucję... Stąd łatwo wszystko zwyciężyć na słowach...

Czarnobrody jegomość był stanowczy i szorstki, nawet grubiański, lecz mówił takim tonem, że można było go natychmiast trzasnąć pięścią w łeb, albo zbić go z tropu przybierając ton bardziej jeszcze ostrzy i stanowczy.

Kiereński wybrał to drugie:

— I pojedę!

— Dokąd?

— Do Rosji.

— Ej bujasz?

— Przepraszam, nie pojmuję pana.

— Niema co pojmować. Ja ci tam tak powiem... (Czarnobrody przeszedł już wyraźnie na „ty” a głos jego przybrał ton słodczy).

Ot, co ja ci powiem, Saszo, jeśli istotnie do Rosji pojedziesz, staniesz się dla mnie pierwszym człowiekiem!

— I pojedę. Cóż ty myślisz? Moi robotnicy pewnie doczekają się mnie nie mogąc! Potrzebują oni prawdziwego wodza, czemże oni są bez wodza? Pojadę! A gdy się ukaże, bolszewicy na cztery strony świata się rozleca! Teraz nie będę już z nimi robił ceremonij. Nie, bracie! Nabrałem już rozumu!

— O, to rozumiem! Lubię takich zuchów. I ja, przyjacielu, pojedę z

tobą, Ze mną nie zginiesz. Kiedy jedziemy? Jutro?

— Też wymyśliłeś — jutro... Brodę zapuszczę i pojedę.

— Racja. Zapuszcz brodę Saszeńko, niech będzie. Więc jedziemy, Saszo? Ej, zuch z ciebie! Pocałowali się serdecznie.

Kiereński siedział w domu i nie przyjmował nikogo.

— Pan w domu?

— Tak jest w domu. Ale zajęty.

— Czemu?

— Brodę zapuszczam.

— Ależ, mój drogi, coż to za zajęcie! Może przecież ze mną rozmawiać a broda, wszystko jedno, będzie rosła.

— Wszyscy wy tak mówicie. Nie kazano przyjmować, znaczy — nie można.

Starek wioził Kiereńskiego i jego nowego przyjaciela z Konstantynopola do Sewastopola.

Obaj — Kiereński i Czarnobrody — stali na pokładzie; rozmawiali.

Rozmowa ta miała charakter nieco jednostronny, gdyż mówił tylko Kiereński:

— Bolszewizm trzeba rozbić jednym potężnym uderzeniem. Gdy zwołam swych robotników i cały proletariąt uświadomiony, gdy rzucą się wszyscy razem na tego stugłowego gada obmierzłego, odrąbiają mu wszystkie głowy. Tylko jedno uderzenie, lecz szybkie jak błyskawica. A wszyscy ci złodzieje i bandyci rozlecają się jak roztrzaskany pusty orzech.

— Hm... tak — zgodził się Czarnobrody. — Oto Sewastopol już widać.

— Już?! Prędko. Ciekawym, czy uda się nam przedostać za fał

szywymi paszportami, czy też nie daj Boże, zatrzymają nas? Właściwie, uważam, że bolszewizm w czystej formie nie jest zły i gdyby go nie skazili ludzie, pasażerujący na nim...

— Jaka ładna przystań! — przewrwał Czarnobrody.

— Co tam przystań! Pomyśl jak piękne są niektóre tezy nauki Karola Marxa... Rozumiem, że komuniści uważają Marxa za swoją ewangelję.

— Z drogi! Schodki umocować trzeba.

— Już schodzimy... Jakże prędko podróż morska mija. Rozumiem teraz dlaczego marynarze mogli tyle dokonać w czasie wielkiej rewolucji rosyjskiej... Bez ich pomocy nie mogliśmy dokonać pogromu burżuazji...

— Hej nie w porę rozgadaliście się! Wyciągajcie wasze walizki!

— Już? Jakże śliczne miasto! Cóż za porządek! Jaka czystość. Wyobrażam sobie, co się tu działo podczas pobytu Wrangla... Wogóle ta kontrrewolucja!

Jadą pociągiem na północ.

— Jaka to stacja? — zapytał Kiereński, drzemającego Czarnobrodęgo.

— Melitpol.

— Już? Jak prędko. Dopiero trzeci dzień jedziemy i już Melitpol. A dawniej pociąg włókł się prawie piętnaście godzin. Stanowczo, co do porządku i systemu, bolszewizm posiał zdrowe ziarno. Nie mogę oczywiście pochwalić terroru i ucisku prasy... Ale, że robotnicy zaczęli dobrze pracować to musimy komunistom przyznać.

Jechali jechali.

— Jaka stacja?

— Charków.

— Już? Ależ dopiero dwudziesty pierwszy dzień jedziemy. Chłó piec jaką masz gazetę? Komunistyczną? No no, gdyby to była białogwardzijska — ja bym ci spodnie odpiął i wyklapał za nią! Nie chwaleb, naturalnie, terroru, ale z prasa, według mnie, postąpiono słusznie. Jeżeli mnie rządzącego krajem, własni poddani zaczęli krytykować, — czyż mam milczeć? Nie, towarzysze, trzeba zrozumieć, w jakiej sytuacji znajduje się Lenin i Trocki! Ich los też nie jest słodki! Poświęcili się dla ludu.

— Tuła — Tfu do, diabła! Chyba to nie towarowo - pasażerski pociąg, a pociąg - błyskawica. Panie odpuść! Jedziemy dopiero drugi miesiąc a już Tuła. A dlaczego tak prędko? Bo naród rozboczy w strachu Bożym żyje. Są tacy, co powtarzają „Terror terror. Terror dobrze zastosowany jest najlepszym sposobem. Nie będę się sprzeczał, że bez potrzeby nie należy go używać. Np. na mnie nie ma za co nastawać. Niko mu nie zlego nie zrobiłem, władzę sowiecką szanuję, puściłem ich nawet, swego czasu do pałacu Krzesińskiej mieszkać sobie ja nie żałuję. Taki już jestem dobry. Wiem, że komuniści też dobry ludzie. Jaka to stacja towarzyszu? Moskwa. Powiedźcie, towarzyszu, kędy droga do miejsca, gdzie spoczywają polegli w obronie swych obowiązków towarzysze komuniści?

— Chciałbym złożyć hołd świętym ich szczałtom.

Czarnobrody podrapał się w brodzie, chrząknął, splunął i milcząc jak oparzony wyskoczył z pociągu...

Piękne dni Aranjuezu...

Pod wonnym, kwietnym kobiercem radości i użycia rozpadała się w gruzy potęga bezmyślnej Hiszpanji

Aranjuez, w maju.

Krzaki róż kwitną w cieniu wiekowych drzew, dokoła których pływają w przestworzach niespokojne bażanty, a gęste listowie, które wiosna w nowe przystroili kolory, nadaje światłu zielony, tajemniczy odcień.

Pośrodku tej hodowanej dzikości stoi „Dom wiejski”, liligranowy kaprys hiszpańskich Burbonów, których wyrafinowana elegancja przypomina pasterki Watteau, pasące w atlasowych pantofelkach jagnięta.

Marmurowe popiersia i mitologiczne statuy połyskują śnieżną bielą na balustradach i w niszach. Wnętrze domu — lustrzane, wielobarwne kolumny; starożytne posadzki mozaikowe; pozłacane girlandy; meble o klasycznych konturach; monumentalne zegary; rzadka porcelana; kosztowne jedwabne nakaty, które, drwiąc z czasu, nie nie straciły ze swego przepychu barw; gabinety z bogatymi zdobami z emalii i szlachetnych metali; — wszystko, nawet dyskretna ubikacja, imponująca, jak tron, przypomina żywo lekkomyślną epokę, której intymne życie tak bardzo odbiegało od sztywnego, zewnętrznego ceremoniału.

Pachnące róże pną się po ogrodach, czepiają się ścian wypełniając lukę i gzymsy i wiszą na murach, niby kłęby atakujących żołnierzy. Pod najbliższym techniem wiatru spada deszcz płatków kwiatowych. A mały, biało-czerwony zameczek, zdaje się uśmiechać radośnie, jak symfonia Mozarta budząca marzenia o uwieńczonej marmurach i łąkach frólkowych, na których upudrowane pary z gracją kolibrów tańczą menueta.

Tutaj pocztowy Carlos IV zabawiał się w wieśniaka. Były to czasy uczuciowych serc, miłości do natury. Filozofowie i poeci mówili o skromnych obyczajach o prostym życiu na wsi, a królowie i wielcy panowie, zmęczeni cere-

monjałem Ludwika XIV, namiętnie wprost uprawiali tę nową, literacką modę, nie zdając sobie sprawy dokąd ich to zaprowadzi.

W Wersalu Marja Antonina pracowała, jako pasterka, doła krowy i preparowała ser w swej dziecinnej mleczarni w Trianon. W Aranjuezie owym hiszpańskim Wersalu król Karol odstawił na pewien czas w kącie ulubioną dubeltówkę, by zacząć orać i siać, przyczem to, co skromnie nazwał swym „Wiejskim domkiem”, zamienił w luksusowy pałac.

Gdy Rousseau proklamował powrót do natury, posiał tem samem ziarno najpotężniejszej rewolucji. Wielki cygan XVIII-go stulecia, walczący bez wytchnienia z nędzą i tysiącami trudności życiowych stał się, nie zdając sobie z tego sprawy, nauczycielem młodych tego świata.

Wyniosli Burbonowie, chociażby dla rozrywki, postanowili żyć według wzorów Rousseau i tym z nizin, którzy jego słowa brali sobie do serca, świecić przykładem.

Ale miłość do natury i do skromnego życia miała, jako logiczny skutek, nowe odkrycie: że wszyscy ludzie mają jednakowe prawa.

I oto pewnego dnia pasterka z Wersalu, ta wieśniaczka w jedwabnym fartuchu, ujrzała się otoczoną przez kobiety z ludu, które jej najpierw zabrały koronę, potem głowę, a przystem z całym spokojem robiły dalej pończochy u stóp okrwawionego szafotu.

W Hiszpanji zabawa w pasterstwo nie zakończyła się gilotynowaniem królów. W zupełnym spokoju władcy dokonali żywota. Tutaj była tylko jedna ofiara: naród.

Druskieniki:
Dr. Leon Szajerowicz

ordynuje w chorobach wewnętrznych i kobiecych od 1 czerwca.
Jagiellonka, obok apteki.

w całym szeregu wojen zdobywanych pozbawiony krwi.

Ach, ten wiejski domek! Gdy farsa się skończyła, gdy zaniechano orania starannie przygotowanych pól i przyglądania się „własnym” żniwom będącym dziełem kilkunastu krzepkich parobków, — wówczas król i jego drogi Manuel Godoy wyruszyli na wspaniałych kubrakach z damasceńskimi dubeltówkami na bażanty.

Między jednym a drugim strzałem Godoy opowiadał swemu panu o wszystkim, co się działo z tamtej strony Pirenejów. Bóle Francji wywołały dreszcz grozy w Europie. Co się z tych okropności nowego zrodzić może?

Niechętnie słuchał pocztowy Carlos tych nowości, które mu mąciły spokój. Niechaj Don Manuel posle wojska na granicę, jeśli znajdzie żołnierzy; niechaj zmobilizuje mnichów, zaprawionych w bojach z wrogami Boga — on, król, nie chce mieć z temi przykrościami nic wspólnego. Jemu wystarczało, że po powrocie do „chatki” mógł z dumą oświadczyć swojej Marji Luizie:

— Znowu trzysta z pośród nich musiało uwierzyć!

Mówił o bażantach i o potędze swej dubeltówki.

Bo i czegoż miał się obawiać?

Hiszpanja nawet myśleć nie mogła o udziale w powikłaniach wojennych Europy, pomimo że wciąż jeszcze była wielką. Słońce Karola IV, acz bledsze, niż słońce Karola I, również nigdy nie zachodziło.

Z kraju macierzystego, usianego klasztorami, pełnego martwych miast i załanych łąk żebractwa dróg, niewiele już co prawda można było wycisnąć ale nieomal ze wszystkich mórz świata wynurzały się podwładne królówi madryckiemu kraje, a z drugiej strony Atlantyku, gdzie połowa kontynentu mówiła po hiszpańsku, ludzie z kapelusami w rękach słuchali tego, co Jego Apo-

stolska Mość raczyła im od czasu do czasu powiedzieć.

Nie! Stanowczo nie było powodu, aby się lękać ducha czasu. Król mógł spokojnie chodzić na polowanie. Inteligentna blokada izolowała Pireneje i olbrzymie wybrzeża hiszpańskiej Ameryki. Gdy fregaty po rocznej nieomal tułaczce przybijały do portów Oceanu Spokojnego, a tłum, żądny nowości, zbiegał się ze wszystkich stron dawano mu tylko jedną ciekawą informację:

„Jego Królewska Mość, którą oby Bóg zachował, cieszy się nadal doskonałym zdrowiem”.

Wszystko pozatem nie było godne wspomnienia. Ale jednocześnie z tą ważną wprawdzie, ale powtarzającą się wiadomością, przychodziły na okrętach inne nowiny, które wyładowywano na brzeg ostrożnie, jak przemycane towary: ukryte w beczkach książki; gazety, służące modlitwom za opakowanie; ukryte wśród towarów ulotki. I oto tchnienie europejskiego powietrza powiało przez miasta kolonialne, drzemające w cieniu swych księciół.

Król rozmyślał czasami o swych dalekich posiadłościach, gdy w domku wiejskim trzymając kij bilardowy w ręku, usłyszał o nowej przesyłce wonnej tabaki, wyszukanej czekolady, lub drogocennego kruszku. Był zupełnie pewny swych wiernych wiekrólów Meksyka, Peru, Nowej Granady i bogatych prowincji Chile i Buenos Aires, które wielkością dorówny-

wały królestwom. Wykluczone, aby się w tej zaocennej Hiszpanji, która szczęśliwie spała pod jego ojcowską opieką, mogło wydarzyć coś nadzwyczajnego i niebezpiecznego!

To też szybko bardzo Carlos usuwał z swych myśli tę Hiszpanję, o której posiadanie nikt z nim spierać nie mógł, bowiem była jego własnością z mocy boskiego prawa. Zaczynał mówić z entuzjazmem o bażantach z Aranjuezu i jeleniach w La Granchy, sła wił dzicz z El Pardo i nadmieniał z zadowoleniem słów kilka o przepiórkach i zającach w okęgach La Manchy i Estremadury. Tymczasem powoli z tamtej strony oceanu budzili się Miranda, Bolio- ra, San Martin, Hidalgo i O'Higgins — bądź to hiszpańscy oficernowie kolonialni bądź zwykli kreole — gotowi oddać życie za wolność Południowej Ameryki.

Król dokonał żywota w niezadowolonym spokoju. Domek wiejski w Aranjuezie nie budzi krwawych wizji, jak pałacyk w Trianon. Kwitnące róże spowijają go, bażanty fruują dokoła, odwieczne drzewa szemrzą w majestatycznych alejach. Ale w pokrytej kwiatami i przepojonej wonią ziemi odgaduje się obecność czegoś olbrzymiego, co tam zostało pogrzebane: byłej Hiszpanji, która nie zafamała się w bohater- skim, uporczywym oporze, ale rozpadła się łagodnie, mając pustą móżg i pater noster, jako ostatnie westchnienie, na ustach. Vincente Blasco Ibanez.



BENEDYKT HERTZ

„Plica polonica“ -- kołtun rodzimy

Wiedzie jak się nazywa w medycynie kołtun?...

„Plica polonica“.

W oczach pierwotnych badaczy tej osobliwej choroby, Polska uchodziła, widząc, za ojczyznę kołtuna; a w każdym razie musiano tu znaleźć kolekcję najklasycznych jego egzemplarzy.

Jak stoi dziś ta sprawa — nie wiem.

Tocząca się mozolnie „polską drogą” kultura zdołała już, sądząc, oczyścić z kołtunów wiele łepotyń dziecięcych. Bądź co bądź, widuje się ich mniej, niż za owych dawnych dobrych czasów, do których nie przestają wzdychać dewolki, monarchiści, kamerdyne-ry i inne umysłowe bidule. Sentyment wszakże dla tej rodzimej właściwości pozostał i dotychczas można słyszeć zdanie: „tylko pedrakowi kołtuna nie ucinajcie, bo dzieciak osłepnie i będzie”.

To przekonanie panuje nietylko pod strzechami kmiotków, znanych ze zdrowego chłopkiego rozumu; nierazdoło spotkasz się z niem i wśród stolecznych przeciwników nowinek zagranicznych. Jakkolwiek bowiem higieniści zdążyli już pewną część głów zewnątrz uporządkować, do wnętrza ich iednakże dotrzeć się nie kwapią.

Dlatego to, między wielbicielami tradycji, kołtun ma dalej licznych zwolenników.

„Plica polonica“ — kołtun nad kołtunami.

Nie należy się więc dziwić, że nasza kołtuneria nie ma sobie równej w Europie.

Ani francuski, ani niemiecki, ani nawet czeski matoli nie posiada pełni cech, stanowiących nieporównany czar naszego swojskiego kołtuna. Brak tam przede wszystkim owej pewności siebie, brak wiary w nieomyślność własną, która kołtuństwo rasowe znamionuje. Pogadajcie proszę z jakimkolwiek zagranicznym episzj-rem, czy oberżystą... W każdym wyczucie pewien lęk, czy przypadkiem nie ma do czynienia z kimś mędrszym od siebie. Obawy tej nie zna zupełnie kołtun warszawski, łódzki, poznański etc....

On wszystko wie, o wszystkim może mówić, a w najtrudniejszych kwestjach ma zdanie wyrobione. — Zaburzenia atmosferyczne? — Wiadomo radio. — Wylew Missisipi? — Ano wojowali w Meksyku z kościołem, to teraz mają. — Sprawa reformy rolnej? — Bolszewizm, nie więcej. — Drożyzna? — Naturalnie żydy.

Żydy, masony i inne tajemnicze a obce potęgi bardzo kołtunowi upraszają trud analizowania przyczyny wszelakich niepowodzeń, tak osobistych, jak społecznych. Bo kołtun — to przede wszystkim „swojak”. Gdyby mu powiedziano, że skład chemiczny jego krwi nie różni się niczem od składu krwi niemca, a co gorsza, żyda — wzięłoby to za obrazę. Przekonany jest bowiem, że w żyłach polaka białe i czerwone ciała (o ile coś o nich słyszał) mają sar-

maccki wyraz pyszczków i sumiaste wasy; że polski Pan Bóg osobno ulepił polskiego Adama ze specjalnej krajowej gliny, z której dotąd lepi się miski garnki i kogutki, sprzedawane na jarmarku w Łowiczu. — Adam ów, po wyjściu z mody figurowej listka wdział kontusz, przypasał karabelę i został ułanem księcia Józefa.

Spróbuj objaśnić kołtuna, że kontusz wcale nie był strojem polskim, lecz podobnie jak karabela, obcą modą, zapożyczoną od Turków po bitwach Sobieskiego...

— Co też pan bajasz! — zawoła i wzruszy ramionami.

On przecież wie najlepiej.

A skąd?... Wie i koniec. Co to dużo gadać?

Pozatem kołtun polski to nie ko- niecznie episzjer oberżysta, przyziomek... Bywa hrabią, księciem nawet profesorem uniwersytetu.

Kołtun, jakkolwiek uważa się za prawowitego „ojczyźniaka”, o dziejach swej ojczyzny ma nader mętne pojęcie. Wiadomości swe czerpie z patriotycznego lanszaf- tu, powiastki, teatralnej bomby a la Obrona Częstochowy” i t. d. Przechylenie trylogji Sienkiewicza nie jest dlań lekturą, ale „studjowaniem” historii.

W patriotyzmie kołtuna brak podstaw do jakiegokolwiek wysiłku. Dominuje tu nie miłość ojczyzny, ale nienawiść obczyzny. Nienawiść zaś, jak każde uczucie negatywne, tylko z dusz wyjątkowo dzielnych może wykrzesać czyn. Dusze leniwe poha ona nietylko do akcji, ile reakcji; nietylko do działania, ile przeciwdziałania.

To też obcy najzd mógł na pewien czas nieźle przygrzać pa- triotyzm kołtuna. Zwłaszcza gdy najzd ten narzucał równocześnie

i kajdany i nowinki „zgniłego Zachodu”. (Wielce znamienny jest fakt, że za czasów ks. warszawskiego liberalnie te same podnoszone złorzeczenia przeciw gospodarce francuzów, co w sto lat później przeciw okupacji niemieckiej). Ale bierność kołtuneri, jej tchórzliwość i skłonność do przystosowywania się nie sprzyjała długiemu gorzeniu patriotycznego ognia. Szczególniej tam, gdzie obca pięść ograniczając wolność sprzyjała kołtuństwu, ba! nawet je pielęgnować była gotowa.

Niedziw więc, iż po stu latach obcych rządów widzimy kołtuna, rzadko tylko podnoszącego cichy protest przeciwko wrażym siłom najazdu — a szukającego natomiast możliwie jaknajslabszych wrogów, by wystąpił przeciw nim dawać upust patriotycznej nienawiści.

Żyd, rusin, litwin stali się tym sposobem w pojęciu kołtuna głównymi nieprzyjaciółmi Polski tyrani- zowanej przez moskala; tam nawet gdzie hulala „Hakata”, reprezentanci polskiej kołtuneri opowiadali w Reichstagu o swym lojalnym do państwa stosunku i z oburzeniem odpierali pomawianie ich o wolnościowe mrzonki. Przeciw caratowi kołtun śmiało występował — w Krakowie; przeciw Hakacie — w Warszawie... I tylko z rusinami odważnie wojo- wał na właściwym miejscu — we Lwowie.

Lwów ten, zresztą, gotów był podczas wielkiej wojny ustąpić Mikołajowi II-mu, przed którym drżał, z którym walki zgoliła sobie nie wybierał i w którym — co równie ważne — widział obrońcę świętych kołtuńskich tradycji.

Mikołaj wszakże — wbrew prze-

widywaniom kołtuna — nie zwyciężył choć zwyciężył jego przycię- godni, niezbyt szczerzy sejsuznicy. Padła Rosja carska. Pozostał kołtun - sierota...

Gdzie mu dziś szukać oparcia?.. Watykan?.. Mussolini?.. Buda- peszt?..

Sapieha... Januszajtis... Niewiadomski... P.P.P., Obwiepol... Straż narodowa... Bij żyda - bolszewika... Precz z Dobruckim!

Szamoce się biedny polski kołtun w prawo, w lewo... Probuje rządzić — robi głupstwa. Probuje zamachowi — nie udają się. Rozdziera szaty na widok cudzego udanego zamachu — nie pomaga. W Belwederze wciąż siedzi ten nienawistny człowiek, ta antyteza kołtuństwa... Wieczny „miatieżnik”, co przeszkadza kołtunowi polskiemu zdobyć dla Polski zaufanie Petersburga... „bez zastrzeżeń”!

Melancholijna ogarnia go depresja.

Toć ma większość w narodzie! Toć za nim stoi cała opinja publiczna!... „Brońmy demokracji!” — woła, imając się tego hasła, ni- by tonący brzytwy.

Nie wszyscy orientują się, że Polska przeżywa dziś chwilę bardzo osobliwą...

Było chwil osobliwych w ciągu lat ostatnich już kilka. Kto wie czy z nich obecna nie jest najosobliwsza właśnie?

To chwila przesileniowa. Chwila przezwyciężania narodowego kołtuństwa.

Co stąd wyniknie? Pamiętajmy: ma wprawdzie Polska najdoskonalszy typ kołtuna; ale też i jego przeciwstawienie bywa tu tak święte, że trudno pod- bne spotkać nawet w dużym kołtuńskich krajach.

Strejk w obronie angielskiej soboty

objął wczoraj większość fabryk w Łodzi i okolicy

Przemysłowcy grożą lokautem, jeśli robotnicy będą nadal strejkowali w dni sobotnie

Jak już donosiliśmy, na zebraniach delegatów fabrycznych, które odbyły się w ubiegłym tygodniu, postanowiono przeprowadzić w dni sobotnie strejki protestacyjne w tych fabrykach, które nie przestrzegają ustawy o „angielskiej” sobocie. Jako pierwszy dzień strejku wyznaczono wczorajszą sobotę.

W związku z tem, w dniu wczorajszym w godzinach porannych odbyły się zebrania robotnicze w lokalach fabrycznych, po których natychmiast zaprzestano pracy w szeregu fabrykach, m. in. w fabryce Bennicha, Barcińskiego, Hoffrichera, Richtera, Dessurmonta, cheiblera i Grohmana, Szwarczulca, Rzepkowicza i Monczki, Przygórskiego i t.d. W Widzewskiej Manufakturze nie pracowali narazie w dniu wczorajszym metalowcy.

Nadto w godzinach popołudniowych odbyły się wiece w innych fabrykach, po których również zaprzestano pracy. (i)

Do zakłócenia spokoju nie doszło. Wobec możliwości wyłonienia się komplikacji i zaostrzenia sytuacji w przemyśle wyjechał w dniu wczorajszym do Warszawy inspektor pracy p. Wojtkiewicz, w celu poinformowania źródłowego min. pracy oraz głównego inspektora pracy o istocie tego nowego zatargu, o którym związki zawodowe utrzymują, że ta właśnie sprawa angielskiej soboty jest dla ogółu pracującego zasadniczą i bodaj czy nie ważniejszą od sprawy płac, o którą robotnicy podjęli przed kilku miesiącami walkę, proklamując strejk. Konferencje insp. Wojtkiewicza zakończone zostaną w dniu dzisiejszym. (e)

Strejk powyższy był również proklamowany w fabrykach zgierskich, pabjanickich, ozorkowskich i w Zduńskiej-Woli.

Jak się dowiadujemy, przemysłowcy postanowili zamknąć fabryki na jakiś czas, jeśli robotnicy będą strajkować w dni sobotnie. (U)

Strejk kominiarzy

stanowi niebezpieczeństwo pod względem ogniowym i jest gratką dla „pajęczarzy”.

W dniu wczorajszym wybuchł strejk pracowników kominiarskich, spowodowany odrzuceniem pretensji ich przez pracodawców. Specjalna komisja strejkowa wyłoniona na odbytem w piątek wieczornym zebraniu zwróciła się, w trosce o bezpieczeństwo publiczne, do właścicieli nieruchomości o pozostawienie zarządów nadzorczych. Kominy są obecnie oprowadzone z uwagi na ciepło, co powoduje zmniejszenie ilości w piecach. Niebezpieczeństwo to istnieje jednak w stosunku do domów, w których znajdują

się cukiernie, piekarnie, restauracje, pralnie i t. d. Ponadto komisja strejkowa wydelegowała do poszczególnych dzielnic miasta specjalnych obserwatorów, ponieważ miały miejsce wypadki, iż z okazji korzystali złodzieje, którzy w przebraniu kominiarzy przedostawali się na strychy i dokonywali kradzieży znajdującej się tam bielizny. Również i w tym wypadku komisja strejkowa zwróciła uwagę właścicielom nieruchomości w specjalnym piśmie. Narazie żadne rokowania ani konferencje nie są przewidziane. (e)

32.283 bezrobotnych w Łodzi i okolicy

Na terenie państwowego urzędu pośrednictwa pracy w Łodzi (Łódź powiaty: łódzki, łaski, łęczycki, brzeziński i sieradzki) w dniu 21 maja 1927 r. było zarejestrowanych 32,283 bezrobotnych, w tem w samej Łodzi 24,116.

Z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 22,543 bezrobotni.

W samej Łodzi pobierało zasiłki 16 667 bezrobotnych.

Pracowników unysłowych brało zasiłki 2,623.

W ubiegłym tygodniu straciło pracę na terenie Łodzi 273 bezrobotnych, otrzymało pracę 773 wysłano do pracy 143.

Wolne posady

za pośrednictwem P. U. P. P.

Państwowy urząd pośrednictwa pracy w Łodzi (ul. Kilińskiego 52) poszukuje kandydatów z dobrymi świadectwami i referencjami do obsadzenia następujących posad:

NA MIEJSCU.

W oddziale dla służby domowej: 15 służących.

W oddziale dla robotników i rzemieślników: 1 spawacza (szwejsera) 2 wykwalifikowanych sztanterów do wytłaczania artykułów metalowych.

W oddziale dla inwalidów wojennych: 6 robotników niewykwalifikowanych.

NA WYJAZD W KRAJU:

W oddziale dla robotników i rzemieślników: 15 robotników specjalistów do wyrebu lesu z własnymi narzędziami pracy: piły i siekiery 1 nauczyciela hodowli, 1 odlewnika do łyżek emalowanych, 3 puszkarzy na dubeltówki, 2 malarzy na kolorowe figury, 10 rusznikarzy, 1 mistrza do fabryki konserw, który musi być specjalistą do zaprawiania kapusty, ogórków grzybów i owoców, 2 kierowników parowozów którzy posiadają kwalifikacje samodziel-

nych kierowników, 3 kotlarzy miedzi, 1 majstra powoźnika, 4 aparatowych do aparatów rektyfikacyjnych i eterowych, 3 lutowniców do robót ołowianych, 3 dobrych robotników, obeznanych z fabrykacją kwasu azotowego i siarczanego (kwasowników), 1 blacharza na roboty galanteryjno-budowlane 1 kucharza samotnego w średnim wieku 1 samodzielnego modelarza, 2 majstrów kamieniarskich do kamieniołomu dla wyrobu płyt chodnikowych, kostek brukowych, krawężników z czerwonego brukowca, 2 specjalistów zdobniczych na ozdoby choinkowe, 16 hutników na butelki.

W oddziale dla pracowników umysłowych: 1 buchaltera bankowego korespondenta ze znajomością języka niemieckiego w mowie i piśmie, 20 instruktorów rolniczych z wykształceniem średnim i wyższym rolniczym.

W oddziale dla inwalidów wojennych: 7 robotników niewykwalifikowanych do różnych robót w hutach szklanych.

Kto sieje wiatr, zbiera burzę

Dlaczego „Sokół” usunął się od uczczenia prezydenta

Zdrowe jednostki „Sokoła” porzucają organizację, szerząc nienawiść

Otrzymałem list następującej treści:

Szanowny Panie Redaktorze!

Raz umieścić na łamach swego poczytnego pisma poniższych kilka słów w związku z uroczystością 15 b. m. w Łodzi.

W swoim czasie prasa łódzka opisując pobyt pana prezydenta Rzeczypospolitej P. lskiej w Łodzi, zaznaczyła, że wszystkie stowarzyszenia wyległy ze swemi odznakami, aby godnie powitać i oddać należny hołd najwyższemu dostojnikowi w państwie. Niestety ze smutkiem należy zaznaczyć, iż z ogólnej reguły wyłamało się jedno stowarzyszenie, którego obowiązkiem moralnym było stanąć w podniosłym w dniu razem z innymi. Mianowicie nie było w tej uroczystości Tow. Gimn. o przysposobieniu wojskowemu „Sokół”.

Nasuwa się pytanie, czyżby członkowie tego stowarzyszenia nie chcieli dzielić ogólnej radości i być uczestnikami wspólnego święta. Nie, nic podobnego! Jeżeli komuś nasunęło się podobne przypuszczenie i zdziwiony szukał odpowiedzi na pytanie — w imię słuszności i rzeczywistych uczuć druhów „Sokoła”, należy stwierdzić, iż to się stało wbrew ich najlepszej intencji. Winien jest temu zarząd główny w Warszawie, który wydał rozkaz, aby w uroczystościach, gdzie przyjmuje udział „Strzelec”, nie brać udziału. Nie, panowie z głównego zarządu! Za daleko niesie was nienawiść. Trzeba znać granice!

Oddanie hołdu prezydentowi państwa, udział w uroczystości wręczenia sztandaru pułowi, w którym niejedyn z druhów spełnił swój wzniosły obowiązek wobec Ojczyzny w najcięższych dla Niej chwilach — nie są miejscem do swarów, zaciekłej, zajadłej, roz-

pasanej nienawiści. Nie robi się na dziedzińcu weselnym śmietnika partyjnego.

Dzień 15 maja w Łodzi był drogim dniem sercu druhów, którym wy, panowie przewodnicze, prowadząc w otumanieniu młodzież na ciemne manowce bratniej nienawiści, rozkopując coraz więcej wrogi stosunek. Zwłaszcza w dzisiejszej dobie musi zapanować zgoda, która buduje, jeśli chcemy by ta Ojczyzna była silną naprawdę. Iskra miłości, mniej dzikiego, nieokrzesanego fanatyzmu, a porozumienie samo się znajdzie.

Niechaj posłuży wam za ostrzeżenie podobna uroczystość, która odbyła się w Zgierzu 26 lutego r. b., kiedy to druhowie 2-go gniazda w Łodzi nieomal siłą zmusili tutejszy zarząd okręgowy do wydania sztandaru i pomimo uczestnictwa w tamtej uroczystości

„Strzelca” — manifestowali oficjalnie swe uczucia.

Młodzież w odrodzonej Polsce kochać pragnie, a nie nienawidzić!

Kończąc, zakładam publiczny protest przeciwko nieliczeniu się z opinią druhów, pogłębianiu bratniej nienawiści, wąskiemu partyjnictwu, fanatyzmowi i na poparcie swego protestu opuszczam z żalem szeregi „Sokoła”, w którym byłbym kilkoletnim czynnym członkiem.

Mam jednocześnie nadzieję, iż mój głos nie pozostanie bez echa w szeregach moich byłych współdruhów.

Dziękując uprzejmie Szanownemu Panu Redaktorowi za łaskawe uwzględnienie mej prośby, kreślę się z prawdziwym poważaniem.

Włodzimierz Głowacki.
Łódź dn. 20.V.27 r.

Dwoje dzieci pod kołami tramwajów

W dniu wczorajszym o godzinie 11 rano przed posesją nr. 52 przy ul. Zgierskiej została najechana przez tramwaj nr. 9 5-letnia Gucia Dudew, zamieszkała przy ul. Zgierskiej 9. Po wydobyciu dziecka z pod kół wagonu lekarz pogotowia przewiózł je w stanie bardzo ciężkim do szpitala Anny Marji.

Drugi wypadek miał miejsce również w dniu wczorajszym o godzinie 5 po południu. Przed domem nr. 21 przy ul. Nowomiejskiej. Pod koła tramwaju nr. 2, zdążającego od Ogrodowej do placu Kościelnego, dostała się 9-let-

nia Chana Bric, zamieszkała przy ul. Młynarskiej 7 w chwili, gdy usiłowała przebiec przez jezdnię. Motorniczy Wacław Gałuszewski usiłował zatrzymać tramwaj już na odległości 4 metrów, puszczając w ruch hamulce zwykłe i elektryczne. Wobec tego, że teren na tym odcinku jest spadziasty, sprawność hamulców zawiodła. Z trudem wydobyto dziewczynkę z pod kół które odcięły jej prawą nóżkę. Wskutek silnego upływu krwi straciła przytomność. Lekarz pogotowia odwiózł ją w stanie bardzo ciężkim do szpitala Anny Marji. (e)

Plaże pod Łodzią

urządza liga morska i rzeczna

Z nadeściem sezonu letniego działalność łódzkiego oddziału ligi morskiej i rzecznej rozwija się coraz intensywniej.

We czwartek, dn. 26 b. m., nastąpi otwarcie szkoły pływania i wiosłowania L. M. i Rz. Cwiczenia odbywać się będą na stawie p. Stefańskiego w Rudzie Pabjanickiej. Tamże urządzone będą przez L. M. i Rz. kąpiele, połączone z

piękną plażą piaszczystą. Będzie to pierwsza nadwodna plaża w okolicach Łodzi.

Wkrótce oddział łódzki L. M. i Rz. przystąpi do urzędzenia drugiej plaży, mianowicie w Tomaszowie nad Pilicą.

Sekretariat L. M. i Rz. (ul. Moniuszki 11, I p. tel. 43.99) czynny codziennie od 5 do 7 po poł.

Nie będzie owoców

z powodu ostatnich chłódów

Niezwykle silne oziębenie temperatury jakie nastąpiło niespodzianie w pierwszej połowie maja, podziałało fatalnie przede wszystkim na kwiaty czereśni.

Są sady w Polsce które poniosły z tego tytułu wielkie straty aż do 75 proc.

Drzewa, które były odmienne, ucierpiały oczywiście o wiele mniej — może około 25 proc.

Poza czereśniami ucierpiały dość poważnie wskutek majowych chłódów wczesne gatunki gruszek, które kwitną bardzo wcześnie.

O zimowych gatunkach gruszek i o jabłoniach nic jeszcze powiedzieć nie można.

Krzewy owocowe — porzeczeki i agrest okwitły normalnie, bez szkód.



„Ubóstwiany Stinks”

w roli głównej JOHN GILBERT

Najbliższy szlagier Grand-Kina.

Wiadomości bieżące

NAUKA W SZKOŁACH nie będzie przedłużona i wakacje rozpoczną się normalnie. (wł.)

ZJAZD ZW. KAS CHORYCH odbędzie się w Warszawie 30 b. mies. Z Łodzi wyjeżdża delegacja okr. zw. kas chorych z prez. Danielewiczem (b)

EKSTERNI, którzy chcą zdać w październiku, podania winni składać do dn. 1 lipca r. b. (r)

DZIŚ NOCNY DYŻUR następujących aptek: G. Antoniewicz (Pabianicka 50) K. Chadzyński (Piotrkowska 164), W. Sokolewicz (Przejazd 19), R. Rombielński (Andrzeja 26) J. Zundelewicz, Piotrkowska 25), M. Kasperkiewicz (Zgierska 54), S. Trawkowska (Brzezińska 56). (r)

Pobór do wojska

Kto staje jutro przed komisją?

Dzisiaj, w niedzielę, komisje poborowe nieczynne.

Jutro przed komisją poborową nr. 1, przy ul. Traugutta 10 winni stawić się poborowi rocznika 1906, zamieszkałym w obrębie 1-go komisariatu policji o nazwiskach na listy P. R. S. T.

Przed komisją poborową nr. 2, przy ul. Zakątnej 82, winni się stawić jutro poborowi rocznika 1906 zamieszkałym w obrębie 8-go komisariatu policji o nazwiskach na listy O. P. R.

Z obszaru starostwa łódzkiego winni stawić się jutro przed komisją poborową w lokalu P. K. U. Łódź - powiat mieszkańcy gmin Rąbień i Czarnocin. (b)

Bilans kasy chorych

jest już gotowy

Bilans kasy chorych, co do którego zachodziło przypuszczenie, że spowoduje on zawieszenie w czynnościach zarządu kasy, gdyż nie zostanie sporządzony na czas, jest już gotów w całości.

Obecnie bilans badany jest przez komisję rewizyjną kasy chorych i po zakończeniu tych prac zostanie przesłany do okręgowego urzędu ubezpieczeń. (b)

Wystawa kompozycji kwiatowych

w miejskiej galerji sztuki

W dniu wczorajszym o godz. 5 po poł. odbyło się w miejskiej galerji sztuki w obecności przedstawicieli władz uroczyste otwarcie zapowiadanej wystawy jubileuszowej kompozycji kwiatowych W. Salwy zorganizowanej przez centralny związek ogrodników, oddział w Łodzi, pod protektorem pp. wiceprezydenta inż. W. Wojewódzkiego i starosty łódzkiego A. Rzewskiego.

P. starosta Rzewski wygłosił piękną prelekcję o działalności W. Salwy w Łodzi, poczem rozpoczęło się zwiedzanie przez gości wystawy, która wzbudziła powszechny zachwyt obecnych.

Jednocześnie w miejskiej galerji sztuki urządzona jest wystawa bieżąca mistrzów malarstwa polskiego z Axentowiczem, Fałatem i obu Kossakami na czele.

Lekarz-dentysta

J. Habermfeld

Andrzeja 2. Gabinet czynny

Kupon ulgowy

„Głosu Polskiego“ do kinoteatru „LUNA“

Ważny na dzień 25 maja 1927

W programie obraz:

„Dom warjatorów“

Kupon daje prawo do nabycia 2-ch biletów, ważnych na wszystkie miejsca i seanse prócz 102 do godz. 6 po zł. 1.25 po godz. 6 zł. 2.00

Nastroje wyborcze w Łodzi

Zebranie przedwyborcze urzędników

Inteligencja pracująca i funkcyjnarjusze państwowi chcą mieć swych przedstawicieli w radzie miejskiej i kasie chorych

W dniu wczorajszym o godzinie 8-ej wieczorem odbyła się w lokalu związku nauczycieli szkół powszechnych przy ul. Andrzeja 4, zebranie przedwyborcze członków stowarzyszenia pracowników państwowych w związku ze zbliżającymi się wyborami do kasy chorych i władz municypalnych w naszym mieście. Zebranie zagał przez inspektor Kozłowski który na samym wstępie podkreślił cel zebrania, poczem zaprosił do prezydium starostę Rzewskiego, dr. Więckowską, Brojewskiego na sekretarza zaś referenta komisarjatu rządu, p. Lewandowskiego. Po zagajeniu przewodniczący Kozłowski udzielił głos p. Lewandowskiemu, który wygłosił obszerny referat o zadaniach i celach inteligencji pracującej, zwłaszcza zaś urzędników państwowych w Polsce wobec zbliżających się wszędzie wyborów do ciał samorządowych, wskazał na doniosłe znaczenie urzędników państwowych jako warstwy twórczej w społeczeństwie. Urzędnicy mogą wywrzeć wybitny wpływ, jeżeli chodzi o sanację i uzdrowienie stosunków w kraju. Obowiązkiem

obywatelskim urzędników jest wpłynięcie na ukształtowanie się zdrowych uczuć patriotycznych współobywateli. Obecnie pole działania jest nader podatne, zwłaszcza w przededniu wyznaczenia wyborów do kasy chorych i samorządu łódzkiego. Po referacie wywiązała się dyskusja w której udział wzięli pp. Rzewski, Królewski, Ładowski i Bilek. W konkluzji zebrani postanowili powołać do życia w najbliższych dniach międzyzwiązkową komisję porozumiewawczą na terenie Łodzi, w skład której weszłyby przedstawiciele organizacji pracowników umysłowych, komunalnych i państwowych naszego miasta. W końcu wezwano zebranych, wobec zbliżających się wyborów do kasy chorych i rady miejskiej w Łodzi, do spełnienia obowiązków obywatelskich i konsolidacji wszystkich sił celem podjęcia wspólnej energicznej akcji wyborczej, mającej na celu wywalczenie dla siebie odpowiedniej liczby przedstawicieli do rady miejskiej i kasy chorych którzyby godnie bronili interesów inteligencji i urzędników państwowych. (r)

150 tysięcy łodzian weźmie udział w wyborach do kasy chorych

Możliwość przesunięcia terminu głosowania

W piątek wieczorem odbyło się pierwsze posiedzenie specjalnej komisji, wyłonionej przez zarząd kasy chorych dla przeprowadzenia wyborów do rady kasy.

W pierwszym rzędzie ustalono liczbę okręgów wyborczych, na jakie podzielone zostanie miasto na 10. W obrębie każdego okręgu znajdować się będzie 10 obwodów, tak, iż miasto podzielone zostanie na 100 obwodów, a w obrębie każdego z nich znajdzie się około 2000 uprawnionych do głosowania ubezpieczonych. Licząc maksymalny udział w wyborach 75 proc. uprawnionych — weźmie w wyborach do rady kasy udział około 150.000 osób. W związku z ustaleniem tych liczb, postanowiono zwrócić się do związków zawodowych, magistratu, lecznic, t. d., a to w sprawie uzyskania lokalów dla przeprowadzenia całej pracy biurowej przygotowawczej oraz na siedziby komisji wyborczych w dniu wyborów.

Koszta przeprowadzenia wyborów nie zostały jeszcze ustalone. Nastąpi to dopiero po zaangażowaniu odpowiedniego personelu (100 osób) dla przeprowadzenia spisu wyborców, dla zrealizowania czynności reklamacyjnych przez

10 dni wyłożenia list tych do przeglądu, a wreszcie dla odpowiedniego pouczenia wyborców w dniu wyborów, z uwagi na fakt, iż w niektórych lokalach urzędować będą po dwie komisje wyborcze.

W końcu piątkowego posiedzenia p. Milman („Bund“) złożył wniosek, domagający się przesunięcia terminu wyborów na 6 lub 2 października, a to z uwagi na przy adające w tym okresie żydowskie święta. Wniosek ten komisja przekazała zarządowi. (E)

Do kąpieli gałki

„NOWOPIN“

oryginalne są tylko z napisem włączanym „Nowopin“.

5926

Ławnicy Muszyński i Hajkowski

wystąpili z frakcji N. P. R. lewicy

(i) W dniu wczorajszym ławnicy magistratu Muszyński i Hajkowski złożyli na ręce przewodniczącego frakcji N. P. R. - lewicy radnego Waszkiewicza pismo, w którym zaznaczają, że występują z frakcji i wstępują do nowego bloku radzieckiego narodowej partji robotniczej (prawicy).

Automaty telefoniczne ustawione będą w Łodzi

Nadeszły do Warszawy nowe automaty telefoniczne, w liczbie 75, z których 30 ustawionych będzie stopniowo w różnych punktach stolicy. Reszta automatów przeznaczona jest dla większych miast prowincjonalnych, posiadających sieć telefoniczną. Automaty te będą czynne po wrzuceniu kolejno trzech monet pięciogroszowych. (wł)

Konfiskata dziennika

„Lodzer Volszeitung“

W dniu wczorajszym skonfiskowany został z polecenia komisariatu rządu na m. Łódź cały nakład dziennika niemieckiego „Lodzer Volszeitung“ za art. „Skandal na Górnym Śląsku“, omawiający sprawę wyborów do rady miejskiej w Rybniku. O godzinie 5.30 rano przed lokal redakcji zajęła samochód z 5 policjantami 8-go komisariatu, którzy cały nakład skonfiskowali. Również od sprzedawców ulicznych odbierała policja egzemplarze obłożonego konfiskatą pisma. (r)

Straszny czyn awanturnika

Opierając się policji, odgryzł posterunkowemu ucho

W dniu wczorajszym o godzinie 5 po południu na placu Reymonta ukazał się w stanie podchmielnym 29-letni Antoni Karasiński, zamieszkały przy ul. Piotrkowskiej 258 i zaczął awanturować się. Posterunkowy Urban zatrzymał go, a następnie usiłował doprowadzić do komisariatu. Wówczas Karasiński wszczął awanturę. Zebrał się tłum, składający się z 50 — 60 osób, który usiłował odbić aresztowanego. Posterunkowy dał gwizdkiem sygnał alarmowy. Z pomocą nadbiegli posterunkowy Czesław Olejniczak, chwycił Karasińskiego za rękaw marynarki, usiłując prowadzić awanturnika w kierunku komisariatu.

W pewnym momencie Karasiński zrzucił z siebie marynarkę i uwolniwszy się w ten sposób z rąk policjanta, rzucił się do ucieczki. Posterunkowy Olejniczak dopędził go i schwytał silnie za rękę. Wówczas Karasiński rzucił się na ziemię. Posterunkowy chwycił go za nogawkę, lecz i na to znalazł Karasiński sposób, wyslizgnął

się jak wąż z ineksprymabli i zostawiając je wraz z marynarką policjantowi, rzucił się do ucieczki w białiznie. Dopędził go jednakże policjanci i siłą zmusili do ubrania się.

Rozjuszony Karasiński rzucił się na posterunkowego Olejniczaka i odgryzł mu pół prawego ucha.

Broczący krwią policjant nie stracił jednakże przytomności i jął gwizdać na alarm. Nadbiegli 2 policjanci i wówczas dopiero udało się odstawić awanturnika do komisariatu.

Po przeprowadzonym dochodzie niu został Karasiński przesłany do więzienia. (r)

Z pełnymi prawami.

(Kategoria A)

GIMNAZJUM ŻENSKIE

MARJI HOCHSTEINOWEJ

Wólczajska 23, tel. 14-27.

Zgłoszenia nowowstępujących uczenic przyjmuje kancelarja gimnazjum codziennie w godzinach biurowych.

UWAGA: Czesne w kl. A 75. — złotych kwartalnie.

Przy Gimnazjum „DOM DZIECIĘCY“ syst. Montessori.

5789-5

KINO TEATR
CZARY

Dzisiaj i dni następnych!

II serja i zakończenie

Asa Pikowego

p. t.

PRZEKLEŃSTWO

ZŁOTA WILLIAM DESMOND.

Dramat sensacyjny w 10 aktach w roli głównej słynny wywiadowca — cowboy

Pożar balonu!

Walka z Indianami!

Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 60 groszy.

Początek seansów o godz. 4 po poł., w sobotę i niedzielę o godz. 1 po poł.

Kino Spół. Prac. Państw.

Sienkiewicza 40.

Od wtorku 17 V. do poniedziałku 25.V. włącznie

Dramat erotyczny w 10 aktach

pod tytułem:

„SANIN“

według powieści M. ARCYBASZEWA

W rolach głównych:

Józef Węgrzyn i Magda Sonja

Splewy w wykonaniu ulubienca publiczności

p. ZYGMUNTA ULLASA,

który wykona z stow orkiestry szereg romansów cygańskich.

ANONS: Następnym programem:

Kawiarenka w Kairze.

Początek w dni powszednie o godz.

5-ej po poł., w soboty, niedziele

i święta o godz. 3-ej po poł.

W sobotę i niedzielę od godz. 4-ej

pełna orkiestra ze śpiewami.

Dzisiaj kino czynne w ogrodzie.

Całkowite zmiążdżenie czaszki

robotnika przy pracy w fabryce Johna

W dniu wczorajszym w fabryce Johna, przy ul. Piotrkowskiej 217, miał miejsce tragiczny wypadek. 20-letni robotnik Henryk Braun ze Zgierza, Średnia 37 został podczas pracy uderzony w głowę tak silnie, że nastąpiło całkowite zmiążdżenie czaszki. Zawzwały natychmiast lekarz fabryczny stwierdził śmierć robotnika. Po oględzinach sądowo-lekarskich trupa ze straszliwie zmasakrowaną głową przewieziono do presek torum miejskiego przy ul. Łąkowej. (r)

Teatr i muzyka

TEATR MIEJSKI.

Dzisiaj dwa przedstawienia: o godz. 3 min. 30 po cenach znizowanych „Pociąg widmo”.

Wczoraj po raz drugi po wystawieniu efektowna, nader zajmująca komedia niemiecka R. Bernauera i K. Oesterreichera „W rajskim ogrodzie” z Stefanją Jarkowską w popiślowej roli.

Jutro, poniedziałek, przedstawienie po cenach najniższych (od 50 gr. do 3 zł. 50), na którym dany będzie „Pociąg widmo”.

We wtorek w dalszym ciągu „Rajski ogród” z Stefanją Jarkowską.

Percy Zwierzontkowskaja

Taki niezwykły tytuł nosi 3-aktowa sztuka znanego polskiego nowatora i ekspresjonisty Stanisława Ignacego Witkiewicza (autora głośnej, aktualnie sensacyjnej, powieści „Narodziny jesieni”), której premiera będzie najbliższą nową repertuaru naszej sceny.

Fakt wystawienia niegranej dotąd na żadnej scenie polskiej nowej sztuki oryginalnej budzi zrozumiałe zainteresowanie, wybiegając, ze względu na autora i jego niezwykły sposób umowania zagadnień twórczości, daleko poza granice Łodzi.

I znów, podobnie jak przy sztuce L. H. Morstina, wybiera się do naszego miasta na tę sensacyjną premierę cały szereg osób warszawskiego świata literackiego.

TEATR POPULARNY.

Wczorajsza premiera w teatrze popularnym odniosła pierwszorzędną sukces i zapewniła świeżo wystawionej sztuce powodzenie na długie szeregi wczorów. Przeróbkę sceniczną głośnej powieści Mniszkówny publiczność łódzka przyjęła z uznaniem. „Tredowata” grana będzie dziś po południu i wieczorem oraz wypełni w teatrze popularnym repertuar przyszłego tygodnia.

Jutro, w poniedziałek, przedstawienie dla zrzeszeń robotniczych po cenach najniższych.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA.

Dzisiaj grany będzie po południu i wieczorem przemily melodyjny wodewil w 4 aktach „Nitouche” (Niewiniatko), przyjęty na wczorajszej premierze hucznymi oklaskami.

POKAZ TANECZNY W TEATRZE MIEJSKIM.

Dzisiaj, t. j. w niedzielę, w teatrze miejskim, o godz. 11.30 rano odbędzie się pokaz taneczny i gimnastyczny uczenie p. Haliny Krukowskiej. Ciekawy program wzbudza ogólne zainteresowanie. Pozostałe w niewielkiej ilości bilety są do nabycia w kasie teatru.

Odczyty

WYCIECZKA SZKOLNA NA BALKANY
Staraniem koła łódzkiego stowarzyszenia dyrektorów państwowych szkół średnich odbędzie się w poniedziałek, dnia 23 b. m., o godz. 19-ej odczyt dr. R. Pachuckiej „O wycieczce szkół średnich do Bułgarii i Turcji”.

Odczyt odbędzie się w sali rady miejskiej.

ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA.

Czerwony krzyż przypomina, iż w dniu dzisiejszym, o godz. 12 min. 30 w pol. w sali Polskiej Y. M. C. A., Piotrkowska 89, p. dr. Tadeusz Mozilnicki wygłosi odczyt na tem „O uzdrowiskach dla dzieci w Polsce”.

Wejście na odczyt bezpłatne.

Pokój

ameblowany, z elektrycznym oświetleniem do wynajęcia od zaraz. 917-1

Zgłaszać się ul. Zawadzka 15, II piętro, front, między 10-6.

Przygotowania do wyborów kasowych

Miasto podzielone będzie na 100 okręgów wyborczych

Onegdaj wieczorem odbyło się pierwsze posiedzenie komisji wyborczej zarządu kasy chorych. Na przewodniczącego komisji wybrano p. Kałużyńskiego, a na zastępcę p. Kaźmierczaka.

Według ustawy komisją wyborczą jest zarząd, który jednak może przekazać swe prawa specjalnej komisji. Z tych względów wspomniana komisja wykonwać będzie prace wyborcze na prawach zarządu, mając ostateczną decyzję.

Omawiano sprawę ilości okręgów wyborczych. Ustalono, że będzie ich 100, przy czym w każdym głosować ma nie więcej, niż 2.000 ubezpieczonych.

Postanowiono zwrócić się do

Oficerowie i podchorążowie rezerwy powołani będą na ćwiczenia 25 lipca

Jak się dowiadujemy, powołanie na ćwiczenia rezerwy oficerów i podchorążych w roku bieżącym zostało już definitywnie ustalone. A mianowicie ci oficerowie i podchorążowie rezerwy, którzy dotąd nie otrzymali kart powołania, pobrani będą na ćwiczenia w dniu 25 lipca b. r.

Nadto został również ustalony sposób odroczenia ćwiczeń do przyszłego roku. Zarządzone zostało mianowicie, by rezerwiści, którzy z ważnych powodów pragną przesunąć termin odbywania ćwiczeń do roku przyszłego, winni złożyć do P.K.U. podanie, zaopa-

trzone w świadectwo wystawione przez władze administracyjne i Instancji (Komisarjat Rządu) względnie przez urząd starościński. Podanie to, bez znaczków stemplowych składa się do P.K.U., której następnie przesyła je do decyzji dowództwa okręgu korpusu.

Odpowiedź otrzymuje pełent pi semnie do domu. Zaznaczyć jednak należy, że bez świadectwa władz administracyjnych, stwierdzającego niemożność odbycia ćwiczeń w roku bieżącym, podanie o odroczeniu uwzględniane nie będzie. (i)

Kłopoty finansowe magistratu

Ulgi podatkowe dla nieruchomości na przedmieściach. -- Kto będzie pobierał podatek komunalny od ładunków kolejowych? -- Kredyty na roboty sezonowe i kanalizacyjne. -- Póżyczka w Banku Gospodarstwa Krajowego. -- Kredyty na czerwiec i lipiec

W środę, dnia 18 b. m. bawili w Warszawie pp. wiceprezydent W. Groszkowski i ławnik L. Kulamowicz, celem interwencji u czynników miarodajnych w sprawie utrzymania ulg podatkowych dla nieruchomości, położonych na przedmieściach.

Magistrat bowiem, w myśl uchwały rady miejskiej, wymierzył dodatek komunalny do podatku państwowego od nieruchomości i pozostał jeszcze w kwietniu r. b. nakazy płatnicze wedle stawek zróżniczkowanych mianowicie niższych dla nieruchomości, położonych na przedmieściach, wyższych dla nieruchomości w śródmieściu. Tymczasem jednak władze nadzorcze zawiadomiły w bieżącym miesiącu wydział podatkowy, iż nie godzą się na stosowanie stawek zróżniczkowanych i poleciły wymierzyć dodatek komunalny do państwowego podatku od nieruchomości, wedle stawek jednolitych w wysokości 60 proc.

Wspomniany przedstawiciel zarządu m. Łodzi, interweniując w tej sprawie u czynników miarodajnych, przedstawili iż z jednej strony jednolita stawka podatku komunalnego niezmiernie obciążałaby cały szereg domów małodocho-dowych, położonych na przedmieściach i nie korzystających wobec tego ze wszystkich urządzeń miejskich; z drugiej strony zaś skorygowanie tego wymiaru, w myśl polecenia władz nadzorczych, natrafiłoby na poważne trudności techniczne ze względu na dokonany już wymiar i rozesłanie nakazów płatniczych.

Przedstawiciele ministerstwa skarbu, jak i ministerstwa spraw wewnętrznych, przychyliając się do stanowiska magistratu, zapewnili, iż na rok bieżący po przedstawieniu przez magistrat specjalnej piśmiennej motywacji w tej sprawie, wymiar wedle stawek ulgowych zostanie przez władze

centralne zaakceptowany. Poza tem przedstawiciele magistratu poruszyli u czynników właściwych sprawę dalszego poboru podatku komunalnego od ładunków kolejowych przez władze kolejowe, które wystąpiły z żądaniem, by miasto od dnia 1 kwietnia r. b. płaciło władzom kolejowym za inkaso 10 proc. wpływów wspomnianego podatku.

Ponieważ tak wysoka stawka jest niezmiernie uzasadniona (koszty administracji organów podatkowych magistratu przy wszelkich podatkach nie przekraczają 4 proc.), przeto magistrat czyni starania, aby, w razie odmowy ze strony władz kolejowych inkasowania miejskiego podatku ładunkowego za wynagrodzeniem dotychczasowym, t. j. 5 proc., miasto prowadził, inkaso we własnym zakresie.

W sprawie tej ministerstwo spraw wewnętrznych przyrzekło swą pomoc, ewentualnie interwencję u ministra kolei, aby lokalne władze kolejowe oddały dla organów podatkowych magistratu m. Łodzi odpowiednio pomieszczenia w zabudowaniach kolejowych.

Wreszcie omawiana była w ministerstwie spraw wewnętrznych i w ministerstwie robót publicznych sprawa dalszych kredytów na roboty sezonowe oraz roboty kanalizacyjne.

W tej kwestji przedstawiciele obu wspomnianych ministerstw oświadczyli iż dalszych kredytów na wspomniane cele udzielać nie będą w stanie ze względu na brak odpowiednich funduszy.

Natomiast władze centralne wysuwają propozycję zaciągnięcia przez miasto pożyczki w Banku Gospodarstwa Krajowego w formie obligacji komunalnych, opiewających na złote w zlocie.

Jednakże sprawa kredytów tego rodzaju może przybrać kształty realne dopiero za kilka miesięcy, gdyż Bank gospodarstwa krajowego chce pertraktować w tej

B. P. Eljasz Haneman

po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dn 21 b. m. w 68 roku życia. Wyprowadzenie zwłok nastąpi dziś, w niedzielę, dnia 22 go b. m. o godz. 4-ej po południu z domu przedpogrzebowego, o czym zawiadamia stróżka

RODZINA

Z estrady koncertowej

2-gi recital Ginzburga (laureata konkursu im. Chopina)

Punktem kulminacyjnym czwartkowego programu był cykl etiud szopenowskich op. 25, tych wiekopomych poematów których wartość wykonawcza nie polega bynajmniej na szybkim tempie, lecz na uplastycznieniu genialnej struktury muzycznej i malowaniu obrazów i nastrojów poetyckich. A ten polot poetyczny i pełna fantazji romantyczność i liryzm chwylami kipiąca siła wybuchowa, to wszystko słowem co stanowi zawartość etiud, znalazło w Grzegorz Ginzburgu niepospolitego tłumacza, bo ta bezpośredniość między duszą i palcami artysty, piękny koloryt brzmień przy samorzutnej pomysłowości w odważaniu poszczególnych kompozytorów w charakterze dzieł i epoki są to główne atuty, które zdobyły artyzmu młodego koncertanta. Jako odtwórca szopenowskiej muzyki wyróżnia się Ginzburg umiarem w sile i tempach, w których dzisiejsi szopeniści wzajem się prześcigają. Zdaje on sobie sprawę z tego że nadmierna szybkość

i ciężko opadające ramiona na poematy Chopina przyniatają przez rzyśną koronkę ornamentacyjnej siatki i dławia myśl przewodnią. Wprawdzie Chopin kładzie nieraz znak „fff” lecz Ginzburg czuje do skonału, że tem barw szopenowskich jest piano, ów boski szepet szopenowski, tak obcy i trudny do uchwycenia dla twardych i brutalnych rąk. Nawet Franciszek Liszt, który świetnie odwarzał Chopina, przyznawał że jego oślniewające wirtuozostwo i emfaticzna dekoratywność nie zawsze zadowalały głębokiego marzyciela pragnącego wzbudzić raczej wzruszenie niż hałaśliwy entuzjazm. A dlatego Ginzburg wzrusza swoim Chopinem i słusznie otrzymał nagrodę konkursową.

W „Elegji” Rameau-Godowskiego oraz w „Etiudzie B-moll” Skrybina wznosi się Ginzburg na jakiś szczyt, gdzie poezja interpretacji miała wszelkie cechy twórczości a wykonaniem „Fugi” Bach'a w świetnej transkrypcji Godowskiego dowiódł że, jeżeli Bach pod względem formy jest klasykiem, to z ducha swej muzyki uchodzić może za typowego romantyka. Bo pod palcami tego wyjątkowego pianisty klawisz traci niemal fizyczne swoje właściwości, a klawiatura w jego władaniu staje się prosto śpiewaczą skalą, z której płyną przeciągłe dźwięki, oczyszczone z odgłosów materialnego uderzenia. Jest on artystą któremu słuchacz musi się poddać nawet, gdy się z nim nie zgadza — a to jest tryumf prawdziwego talentu, mocą którego Ginzburg może zająć w niedalekiej przyszłości czołowe stanowisko w hierarchji pierwszorzędnych pianistów.

Publiczności zebrało się znów nie tyle jak na to zasługiwał, ale, bo też artysta wybrał się do Łodzi w czasie niefortunnym, mianowicie, w czasie „walk francuskich” w cyrku. A o tem powinniśmy każdy impresario łódzki pamiętać!

F. Hał.

Co usłyszymy przez radio?

WARSZAWA, (1111 mtr.) — 15.10 — Transmisja koncertu symfonicznego z filharmonji warszawskiej. Wasył Kalimnikow: Symfonia G-moll. Arje i pieśni z XVII i XVIII wieku, odśpiewa p. L. Kornell; 3) Rob. Schumann: Koncert fortepianowy, wykona z tow. orkiestry p. M. Święcicka. 17.00—17.25. Program dla dzieci — wypowied p. Henryk Ładosz. 17.30 — „Fragment posiedzenia sejmiku czteroletniego” w układzie Wilama Ho rzyca, w reżyserji L. S. Schillera. Wykonawcy: S. Buszyński, M. Bonecki, W. Nowakowski, J. Machalski, T. Skarżyński i Maniecki oraz statyści. 1) a) J. Friedmann: „Między nami nie było”, b) J. Gall: 1) Serenada („Czarowna cicha noc majowa”), 2) „Gdy noca laguny”, c) Chopin: Wo-jak d) Mel. Lud. — Świerzyński: „Przy wiozłem z miasteczka”, odśpiewa p. Mieczysław Salecki. 19.30—19.55 — Odczyt p. t. „Z Gibraltaru do Tunisu” z cyklu „Podróże i Przygody” — wygłosi prof. T. Radliński. 19.55—20.20 — Odczyt p. t. „Co każdy polak o lidze narodów wiedzieć powinien” — wygłosi prof. Oskar Halecki. 20.30 — Koncert wieczorny, poświęcony twórczości K. M. Webera. 1) Uwertura do op. „Oberon”, 2) Arja z op. „Oberon” — odśp. p. W. Jurkiewiczówna; 3) Weber-Berlioz: „Zaproszenie do tańca”. 4) Z koncertu na fagot: a) Andante, b) Rondo — wyk. p. B. Górecki; 5) Arja z op. „Wolny strzelec” w opr. L.

Artoka — wyk. ork. Berlin (483,9) — 11.30 — Uroczystość ku czci Beethovena (Uwertury, przemówienia kanclerza Marxa, m. oświaty d-ra Beckera, nadburmistrza Falka). Transmisja z placu przed pomnikiem w Bonn Kopenhaga (837) 20.00 — Utwory Wagnera i Webera. Rzym, (449) — 21.00 — Fragmenty z opery „Ernani” Verdiego i „Dziwoczenia z Zachodu” Pucciniego. Paryż, (455 i 2.500) — 15.00 — Transmisja meczu futbolowego Francja — Hiszpanja ze stadionu w Colombes. Wiedeń, (517,2 i 577) — 18.15 — Sonatina Dworzaka i Sonata G-dur Griega. 20.00 — Operetka, oparta na motywach Laumera „Stary Wiedeń”.

RATHE-RADJO

Aparaty własnej konstrukcji
Selektywność zupełna
Krótkie i długie fale bez wymiany cewek!
APARATY firm krajowych i zagranicznych.
Części składowe
Ładowanie akumulatorów
Budowa anten
Nowości amatorskie.

Inż. K. RATHE
18 Narutowicza 18
Telefon 13-73. 3030-1

Próby utracenia konkurencji zawodowej są niezdrowym objawem, powiększającym stagnację gospodarczą

Prawie wszystkie zawody są u nas przepelnione. Młodzi lekarze, prawnicy, technicy z trudem znajdują zajęcie, a liczba dyplomowanej inteligencji wciąż wzrasta. Każdy rzemieślnik narzeka na zbyt wielką konkurencję, cechy marzą o wprowadzeniu świadectw uzdolnienia i przymusie cechowym, aby w ten sposób ograniczyć dostęp nowych sił; zmniejszyć podaż wykwalifikowanych rzemieślników.

Co się tyczy handlu, to urbi et ubi rozpowszechnia się teoria, że mamy za dużo kupców, pośredników, agentów, handlujących, którzy stanowią zbyteczne ogniwo życia gospodarczego, że droga od producenta do spożywców jest wobec tego zbyt długa, a zbyteczne i szkodliwe pośrednictwo wywołuje drożyznę i zmniejsza zyski producentów.

Każda organizacja zawodowa chciałaby utrudnić dostęp do swojej korporacji; słynna uchwała rady adwokackiej w Warszawie w sprawie zamknięcia listy adwokatów na 5 lat jest wyrazem tej samej tendencji.

Chodzi o to, że wszędzie odczuwa się nadmiar pracowników, że w myśl zasady beati possidentes, każdy zawód pragnie stworzyć dla siebie pewien monopol gospodarczy, zapewnić by przez uzyskanie pewnych prawnych swego rodzaju zawodowych, rzekłbym stanowych, przywilejów i przez ograniczenie wolnej konkurencji, swobodnej gry sił gospodarczych.

Zjawisko to jest niezmiernie charakterystyczne dla naszych stosunków gospodarczych. Z jednej strony brak popytu na pracę ludzką, z drugiej strony obawa, zwłaszcza zawodów wyzwolonych, przed dopływem nowych sił, obawa przed wnością gospodarczą. Widocznie ludzie mają mało ufności w swoje siły, jeśli domagają się przywilejów; widocznie życie gospodarcze nie jest zdrowe, jeśli podrastające pokolenie nie znajduje dla siebie warsztatów pracy. Jednym słowem, cała ta psychologia jest dowodem pewnej stagnacji gospodarczej i depresji umysłowej. Każdy cech, każda organizacja zawodowa dąży ku temu, aby zapewnić swoim członkom pewne minimum egzystencji, nie licząc się wcale z potrzebami i wymogami społeczeństwa, jako całości. Ci wszyscy zwolennicy przywilejów i prawnych ograniczeń, nie rozumieją, że utrudniony dostęp nowych i świeżych sił obniża ogólny poziom inteligencji i wiedzy fachowej członków przymusowego cechu względnie stowarzyszenia zawodowego; brak wolnej konkurencji odbija się przede wszystkim ujemnie na interesach konsumentów, odbiorców pracy ludzkiej, którzy zmuszeni są płacić drożej za lichszą robotę; ogólny poziom kulturalny obniża się przy jednoczesnym wzroście drożyzny.

Nie dość na tem. Wyobraźmy sobie, że wszystkim zawodom u da się utrudnić dostęp nowym kandydatom. Wówczas całe zastępy młodych, świeżych i pełnych energii sił pozbawione będą pracy. Rzemieślnik bez świadectwa uzdolnienia, prawnik bez prawa praktyki, będą ciężarem dla

społeczeństwa; nie będą oni tworzyć żadnych wartości pieniężnych, użytkowych, i wobec tego siła nabywcza ich będzie nikła; z punktu widzenia produkcji oznacza to zmniejszenie siły nabywczej rynku wewnętrznego. Każdy zawód w swoim zacienieniu egoistycznym myśli o tem tylko, aby jako tako, kosztem przywilejów i ograniczeń, zabezpieczyć swoim członkom pewien zarobek, pewne stałe zajęcie. Ale jeżeli jednocześnie krawcy i szewcy, fryzjerzy i mechanicy, adwokaci i lekarze i tysiące innych zawodów zabezpieczą się przed konkurencją świeżych sił, to w wyniku wszystkie zawody będą wegetowały, bo każde ograniczenie zmniejsza ilość konsumentów, odbiorców wyrobów rolniczych i przemysłowych. Dla każdego krawca, piekarza, szewcy, technicy, ślusarzy, lekarze są przede wszystkim odbiorcami, klientami. O ile system cechowy ma na celu utrudnienie dostępu do rzemiosła, podkopuje on produkcję, gdyż jednocześnie zmniejsza rynek wewnętrzny. Każdy człowiek pracujący stwarza pewne wartości, za które nabywa różne rzeczy; każda produkcja stwarza jednocześnie konsumpcję; — są to właściwie dwie strony jednego procesu gospodarczego. Kto, w obawie przed konkurencją, ogranicza sztucznie produkcję, kto walczy z życiem zapomocą sztucznych, prawnych zarządzeń, prowadzi politykę krótkowzroczną i niedorzeczną.

Naogół ogólna produkcja naszego organizmu gospodarczego jest stosunkowo mała, przeciętny budżet naszego robotnika, biuralisty, inteligenta jest śmiesznie szczupły, dlatego też objętość rynku wewnętrznego jest niewielka, a zdolność eksportowa nie może zapewnić trwałej równowagi bilansu handlowego. Ilość osób nie pracujących produkcyjnie jest u nas zbyt wielka, liczne rzesze ludzi zdrowych są skazane na przymusowe bezrobocie. Wszystkie te elementy nieprodukcyjne obciążają nasz bilans gospodarczy, gdyż są to konsumenci, którzy nie są jednocześnie producentami. W tych warunkach niezbędne jest zwiększenie warsztatów pracy, wzmocnienie tętna życia gospodarczego, zwiększenie ilościowej i jakościowej produkcji krajowej. Potrzebne są kapitały zagraniczne, i niezbędna jest wolność gospodarcza, dzięki której osoby energiczne i pełne życia będą mo-

gły wykorzystać swoją energię i swoją wiedzę, przedsiębiorczość i żądzę walki, aby wzmocnić życie gospodarcze. Ale pod wpływem stagnacji gospodarczej i depresji psychicznej powstają dziwne, średniowieczne projekty ograniczeń, zakazów i przywilejów. Ludzie się boją wolności i marzą o cechach, o świadectwach uzdolnienia, o zamkniętych listach różnych korporacji i t. p.

Sprawa ta jest niezmiernie charakterystyczna również z punktu widzenia politycznego. Prawica i krańcowa komunistyczna lewica zgodnie grzebią demokrację i parlamentaryzm, marząc o dyktaturze i o różnych surogatach parlamentu.

Od czasu do czasu w mglistych głowach różnych polityków powstaje myśl zamiany sejmów i parlamentów jakimiś izbami zrzeszeń gospodarczych. Ludzie ci wyobrażają sobie, że w parlamentach mamy za mało sił fachowych, za dużo polityków i mówców; sądzą oni, że fachowe, stanowe i zawodowe zrzeszenia będą prowadziły lepszą, bardziej rzeczową i mądrą politykę. Ale stare doświadczenie historii uczy nas, że są to mrzonki, że organizacje zawodowe i fachowe są zbyt ograniczone, aby prowadzić wielką i mądrą politykę ogólną - państwową. Właśnie różne projekty „cechowe” korporacji zawodowych i fachowych są dowodem tego, że t. zw. parlamenty gospodarcze są niedorzecznością, że rządzić może reprezentacja całego państwa, a nie poszczególnych warstw i zawodów, że idee 1789 roku bynajmniej nie są przestarzałe i że, dzień, kiedy z Etats generaux powstała assemblee nationale, był początkiem nowego, zdrowego okresu w życiu ludzkości. L. G.

Delegaci Sownoltorgu w Łodzi

Pocynią większe zakupy

W dniu wczorajszym przybyli do Łodzi w charakterze nieoficjalnym przedstawiciele Sownoltorgu, którzy mają zaznajomić się z cenami towarów na rynkach łódzkich, poczem zawrą kilka transakcji handlowych z większymi fabrykami.

Delegaci wspomniani interesują się przeważnie towarami białymi, oraz chustkami tanich gatunków. (u)

Rynek pieniężny Dolar i akcje

Zarówno oficjalny jak i prywatny kurs dolara nie uległ w dniu wczorajszym żadnej zmianie.

Na rynku prywatnym w Łodzi i w Warszawie przy minimalnych obrotach i przewyżce podaży materiału dolarowego nad popytem, kurs wynosił 892 w placeniu, 893 w oddawaniu. Bank Polski oferuje w dalszym ciągu za dolara

zł. 8,89 i 8,88 (za banknoty jedno i dwudolarowe).

Kursy akcji na wczorajszym posiedzeniu giełdy warszawskiej pozostały naogół niezmiennione, dała się jednak zaobserwować cokolwiek mocniejsza tendencja dla akcji.

Na pogłębienie przy średnich obrotach kursy kształtowały się zwyklowo. (rz)

Cedula giełdy warszawskiej

Dolary 8,92
Holandia 358
Londyn 43,43 i pół
New York 8,93
Paryż 35 02
Praga 26,50
Szwajcaria 172,05
Włochy 49

AKCJE:

Bank Handlowy 7,85—7,75
Bank Zi. Ziem Polskich 3,60
Bank Polski 154—154,50—153
Bank Zarobkowy 95—96
Kijewski 96
Elektryczność 98
Częstocice 3 75
Łazy 0,48—0,46
Spiess 95
Czersk 1,25
Cukier 6,15—6
Węgiel 118—116 50—117,50
Nobel 6,20—6,15—6 20
Lilpop 34—33,25—33,50
Norblin 190—191
Pocisk 3,55
Starachowice 5,40—5,25—5,30
Żyrardów 21 50—21
Spirytus 3,55
Fitzner 7,25
Modrzejów 10,30—10,35
Ostrowieckie 83—50—83,75
Rudzki 3 05—2,97—3
Zawiercie 43,75—43 25
Borkowski 3,80—3,75—3,78
Żegluga 0,68

Urzędowa giełda gdańska

GDANSK, 21 maja 1927 r.
Na dzisiejszym zebraniu giełdy gdańskiej notowano w guldenach gdańskich
100 złotych polsk. 57,70—57 84
Warszawę 57,65—57,77
Londyn 25 07

Notowania giełdowe w Paryżu

PARYŻ, 21 maja (Pat) Notowania końcowe
Londyn 124 02
N. Jork 25 54
Włochy 159 50
Szwajcaria 491 25
Niemcy 605 —
Rumunja 15 40

Notowania złotego:

W dniu 21 maja 1927 r.

Za 100 złotych:

Londyn 45,50
Zurych 58 10
Berlin wpl. 46,825—47,225
na Warszawę 47,00—47,20
na Poznań 47,00—47 20
Gdańsk wpl. 57,57—57,71
na Warszawę 57,49—57,63
Wiedeń czełki 79,22—79,72
Praga 577 50

Notowania giełdowe w Londynie

LONDYN, 21 maja — (Pat)

Zamknięcie giełdy.
Nowy-Jork 485,9,16
Holandia 12,15,5,16
Francja 124,02
Belgia 54,94 5/4
Włochy 88,77
Niemcy 20,49
Szwajcaria 25,24,1/4
Warszawa 43,50

Gimnazjum

K. Tomaszewskiego

Ogrodowa 26,

== telefon 33-85. ==

Egzaminy wstępne rozpoczną się:

w I terminie — 27 maja.

3905—2

Silna tendencja zwyklowa dla papierów wartościowych w kwietniu

Na rynku papierów wartościowych panowała w ciągu kwietnia silna tendencja zwyklowa głównie z powodu pomyślnych wiadomości o wczesnym sfinalizowaniu pożyczki amerykańskiej. Niektóre papiery zwyklowały o blisko 100 proc.

Z najważniejszych papierów bankowych wybitnie zwyklował Bank Polski (z 131 do 156), Bank Związku Spółek Zarobkowych (z 84 do 97), Bank Handlowy, oraz Bank Zjednoczonych Ziem Polskich (o 28, względnie 45 proc.).

Jeszcze silniej zwyklowały niektóre papiery przemysłowe, jak np. Starachowice do 60 proc., Modrzejów o 35 proc., Habersbusch i

Schiele o 33 proc. do 165 zł., „Siła i światło” o 19 proc. do 115 zł.

Wzrost kursów papierów lokacyjnych, jako z natury rzeczy mniej nadających się do celów spekulacyjnych, wahał się w granicach od 7 pr. (8 proc. listy zast. Banku Gospodarstwa Krajowego) do 8 proc. (5 proc. listy zast. Tow. Kredytowego m. Warszawy). Z pożyczek państwowych podniósł się kurs 5 proc. pożyczki konwersyjnej o 10 proc., nieznacznie zwyklowały: 8 proc. pożyczka konwersyjna i 6 proc. pożyczka dolarowa.

Z ważniejszych papierów przemysłowych na giełdzie poznańskiej zwyklowały stosunkowo najbardziej: Browar Krotoszyński o przeszło 60 proc., cukrownia Zduny o 40 proc., Unja o 40 proc., Herszfeld Victorius o 30 proc., Wytwórnia Chemiczna o 85 proc., na giełdzie krakowskiej: Zieleniewski, Górka i Siersza Górnica o 27, względnie 30 proc., wreszcie na giełdzie lwowskiej: Gazolina o 31 proc.

8 proc. pożyczka m. Poznania, emitowana po kursie 90, została łatwo umieszczona. Jedną trzecią część tej pożyczki realizowano na rynku praskim który wykazuje wielkie zainteresowanie dla papierów procentowych, szczególnie poznańskich. Listy żytne Pozn. Ziemstwa Kredytowego zwyklowały o 19 proc., a listy dolarowe doszły do 97 proc. nominalnej wartości będąc jednym z najwyżej stojących papierów lokacyjnych w Polsce.

29 milionów złotych deficytu przyniósł bilans handlowy za kwiecień

Znaczny wzrost wywozu tkanin bawełnianych

WARSZAWA, 20.V. (PAT) — Według prowizorycznych obliczeń bilans handlowy za kwiecień przedstawia się, jak następuje:

Przywieziono ogółem 435.940 tonn wartości 255.539 tys. zł., wywieziono zaś 1.515.615 tonn, wartości 205.880 tys. zł. W przeliczeniu na złote w złocie wartość przywozu wynosi 148.238 tys., wartość wywozu — 119.431 tys. Blerne saldo bilansu handlowego wy-

nosił więc 28.807 tys. w złocie.

W porównaniu z danymi za miesiąc poprzedni przywóz wzrósł o 19.932 tys. zł. w złocie, z czego przypada na surowce włókiennicze 6.933 tys. zł., na półfabrykaty włókiennicze 1.522 tys. zł. na artykuły spożywcze 5.905 tys. zł., na stare żelazo (szmelc) 1.958 tys., maszyny i środki komunikacji 3.487 tys. zł., na skóry surowe 1.069 tys., natomiast nie-

które inne grupy wykazują zmniejszenie.

W wywozie ogólnie zmniejszenie wynosi 9.305 tys. zł. w złocie. Między innymi zmniejszenie wykazuje wywóz cukru, mięsa, materiałów drzewnych, metali i wyrobów metalowych; natomiast wzrósł wywóz jaj i wyrobów włókienniczych, w szczególności wywóz tkanin bawełnianych wzrósł o 2.018 tys. zł. w złocie.



Praktyczny parlophon walizkowy. Doskonałe wykonanie. W granitu nie ustępuje najdroższemu aparatowi.

Poleca **SKŁAD FABRYCZNY** Poleca

„MUZA”

Łódź, Narutowicza 18.

Telefon 46-06.



♦ Płyty angielskie PARLOPHON ♦

uznane za najlepsze.

BOGATY REPERTUAR.

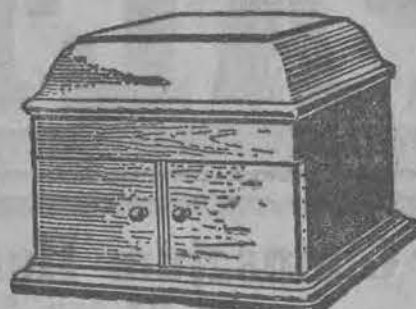
Nagranie znakomitych artystów:

Jan Kiepura, Costa Milona, Gruszczyński i inni.

Szlagiery taneczne.

Muzyka klasyczna.

Posiadamy własne warsztaty reperacyjne.



Parlophon oryginalny jest najlepszym instrumentem o moonym i czystym dźwięku.



Oryginalne parlophony tylko z marką fabryczną.

5315-2



Dziś i dni następnych!

„INTRYGNA KSIĘŻNY DIMITRESCU”

(Ta, którą spoliczkowano)

Dramat w 10 akt., ilustrujący awantury miłosne panny z magazynu mód. W roli głównej **IMOGENA ROBERTSON**

Film przedstawia świat zbytku i rozkoszy, misterne intrygi Grandes Dames. Początek seansów: o 5-ej, w sobotę i niedzielę o 5.30, ostatni seans o 10-ej w. Uwaga: Ceny miejsc niższe w sobotę i niedzielę na 1-szy seans od 50 gr.



FRANZENSBAD

Najlepsze kąpiele błotne świata. Pierwszorzędne lecznicze kąpiele na cierpienia kobiece i sercowe. przy dolegliwościach sercowych, chorobach kobiecych, bezdzietności, artretyzm, reumatyzmu i chronicznym zawrzeniach. Opinie lekarskie (broszury) jakoteż informacji udziela bezpłatnie zarząd uzdrowiska. Od 22 do 26 maja specjalny kurs le. Pokoje z pełnym utrzymaniem od 42 koron czeskich wwyż. karski chorób kobiecych i sercowych

MEBLE SYPIALNIE, JADALNIE, GABINETY — KLUBOWE,

panieńskie, kuchenne oraz pojedyncze poleca po cenach przystępnych na warunkach dogodnych.

— W. TYRKELTAUB, 5 Zawadzka 5, w podwórzu. —



W dniu 19 b. m. został otwarty pierwszorzędny **ZAKŁAD FRYZJERSKI DAMSKI I MĘSKI** w Łodzi, przy ul. Konstantynowskiej 12 pod kierownictwem pierwszorzędnych sił fachowych: **BRONISŁAWA** (b. pracown. firmy Holodyniak), **HENRYHA** i **BOLESŁAWA** (b. kierownika zakł. tryz. Piotrkowska 17). Farbowanie oryginalną L'oreal Henné we wszystkich kolorach. Wykwintny manicure. 3812-1. Obsługa solidna. Ceny przystępne.



Ponieważ znacie wartość **KREMU SIMON'a**, nie ulega wątpliwości, iż dla tychże względów higienicznych używać będziecie także stale czyste, neutralne

MYDŁO SIMON'a

Utrzymuje ono doskonale higienę naskórka, nie drażni skóry, czyści ją znakomicie, udelikatniając i perfumując.

W sprzedaży wszędzie. **CRÈME, POURE & SAVON SIMON, PARIS.**

5295-1

Dr. med. **M. GLAZER**

ul. Zielona 6. Telefon 45-49. Chor. skórne i weneryczne. Przym. od 8-9.50. 12-2 i od 7-8 wteć

Dr. med. **LAJCHTER** STOMATOLOG Konstantynowska 9. Tel. 49-66. Chor. szcęk, dziąsła, podniebieni, zębodołów i t. p. Od 1. — 18-9 w. W niedzielę 11-2.

Dr. med. **Zejnszajnowa** ordynuje przez lato w **Ciechocinku**. Dom Wolmana, obok parku.



Ból głowy i wyczerpanie

oraz zaburzenia żołądkowe, dolegliwości wątroby, nerek, kamienie żółciowe, reumatyzm, artretyzm, cierpienia hemoroidalne są spowodowane złą przemianą materji i zanieczyszczeniem krwi w organizmie ludzkim.

Ziela z gór Harcu d-ra Lauera sprzyjają dobrej przemianie materji, pobudzają trawienie, oczyszczają krew, a przede wszystkim uzdrawiają żołądek i powodują regularne działanie wątroby i nerek, oraz usuwają obstrukcje.

Ziela z gór Harcu d-ra Lauera usuwają z organizmu zbyteczne nieużytki oraz przeciwdziałają tworzeniu się osadów, następstwem których jest reumatyzm i artretyzm.

Ziela z gór Harcu d-ra Lauera usuwają i zapobiegają tworzeniu się kamieni żółciowych, oraz łagodzą cierpienia hemoroidalne. Cena 1/2 pudełka Zł. 1.50, podwójne pudełko Zł. 2.50 Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

Lecznica

lekarzy specjalistów i gabinet lekarsko-dentystyczny

„SANITAS”

Cegielniana 29 telefon. 44-51.

SPRZEDANO WIĘCEJ NIŻ DWA MILIONY słoików.

MŁODOŚĆ i PIĘKNOŚĆ nadaje **KĄDEJ TWARZY** **KOBIECEJ** krem **CAZIMI** **METAMORFOZA**

By Royal Letters Patent.

USUWA RADYKALNIE PIEGI, WĄGRY, ZMARSZCZKI, OGORZAŁOŚĆ I INNE DEFEKTY CERY.

Gabinet Kosmetyki Lekarskiej

Dr. med. **P. MARKOWICZ** Piotrkowska 124. Godz. pracy od 5 - 7 pp. w niedz. i święta od 11 do 2 pp. Choroby skóry i włosów. Leczenie defektów cery. Masaże, Elektroterapia. 3214

Miejski Kinematograf Oświatowy Wodny Rynek (róg Rokicińskiej).

Dojazd tramwajami 6 i 1. Od wtorku, dnia 17 maja 1927 r. DLA DOROSŁYCH Monumentalny obraz wschodni w 8 aktach (II SERJA)

„Indyjski Grobowiec”

pod tytułem:

Tygrys z Eschanapura

DLA MŁODZIEŻY

Ognisty Potwór

(HYMN PRACY)

Dramat w 8-miu częściach.

Następny program:

„MONNA VANNA”

W poczekalniach kina codziennie do godz. 22 audyjo radjofoniczne



IAN TSAKUMAKIS 2022. UL. PIOTRKOWSKA № 7

Na sezon letni polecam w wielkim wyborze:

PANTOFLE gumowe krajowe i zagraniczne; SKOROCHODY, SANDAŁKI własnego wyrobu, kolorowe, w różnych gatunkach; GABKI do samochodów, powozów i litografii oraz SKÓRKI jelonkowe.

Z poważaniem

I. Tsakumakis

7 Piotrkowska 7.



Nalpeba pasta do-ubuwia

Cerowaczki na alpacę

moga się zgłosić: Ks. Ign. Skorupki № 19 u portjera. 3830-2

Gimnazjum Zeńskie Józefa Aba w Łodzi, Zielona 8, telefon 22-12.

Podania do klas od A do VI włącznie przyjmuje kancelaria gimnazjum od 10 do 1 po poł. Egzaminy sposobem lekcyjnym rozpoczyna się w dniu 22 maja r. b. UWAGA: Dla zdolnych i niezamożnych abiturjentek szkół powszechnych ulgi w opłacie wpisu szkolnego. Dyrektor J. AB.

PALTA

Gentleman się ubiera wyłącznie u Pfeffera!

Obuwie, Kapelusze, Bielizna i t. p. Największy wybór w Łodzi w jedynym europejskim domu kontekcyjnym Henryka PFEFFERA, Piotrkowska 111.

— Dopasowanie palt pod kier. wytrawnych fachowców, o wyrobionym smaku! —
Zadawanie najwybredniejszego gustu. Od zł. 100 przyjmuje się **weksle Kupieckie**. 3921—1

Gimnazjum Humanistyczne im. Ks. Ign. Skorupki

(T-wa „Oświata”) ul. Ks. Skorupki (Placowa) 13, tel. 298.

Egzaminy wstępne rozpoczyna się w pierwszym terminie dnia 23 maja o godz. 4-ej po poł.

Od początku r. szk. 1927/28-go czynna będzie klasa A dla nieumiejących czytać.

Podania i zapisy przyjmuje kancelaria szkolna codziennie w godzinach szkolnych.

5523—5 **Dyrektor: W. Davison.**

Pensjonat „Zdrowie” S. Rapaporta na Wiśniowej Górze już otwarty.

Wprowadzono liczne ulepszenia. Nowa willa o dużych słonecznych pokojach. Wykwintna kuchnia i obsługa. Różne gry towarzyskie. (Radio). Informacji udziela: **M. Rapaport**, Piotrkowska 9; **L. Rapaport**, Piotrkowska 23, od 8—10 wiecz. 3352—2

KLINIKA
Położniczo - Ginekologiczna
Dra med. S. DRUEBINA
6-go Sierpnia 15-17, tel. 53-10.
I i II klasa. 57-4

POKAZ
tanieczny i gimnastyczny
uczenic
Haliny Krukowskiej
Niedziela, 22 maja 1927 godz. 11,30 w pol.
w Teatrze Miejskim.
Bilety w cenie 0,50—5.— zł. do nabycia w księgarni L. Fiszera, Piotrk. 47, zaś w dniu pokazu w kasie teatru. 3774—2

PENSIJONAT
w Będzeliście-Smolarnia
czynny od 25 maja.
Stacja Zakowice, dojazd dogodny. Miejscowość sucha — leśnista. Pokoje słoneczne, duże.
Plac do gier. Radio.
Kuchnia dobra.
Dla młodzieży specjalna opieka.
Ceny b. przystępne.
Wiadomość u p. Dawidowicz Juljusza 57.

LEKARZ-DENTYSTA
S. Sokalski
ul. Andrzeja 4. :: Telefon 54-12.
3535—6

Zatwierdzenie ugody.

Zatwierdza się ugodę, zawartą 10 stycznia 1927 między Szymonem i Heleną Brachfeldami w Krakowie i ich wierzycielami na spłatę ich pretensji w trzech ratach, mianowicie 25 proc. 1 września 1927, 35 proc. 1 września 1928 i 40 proc. 1 listopada 1928.

Uzasadnienie:

Ogólna suma wierzytelności uprawnionych do głosowania wynosi 39191 zł. 34 gr. z czego 3/4 = 28643,49 zł. a gdy obecnych na audjencji ugodowej sześciu wierzycieli z kwotą 37442,56 zł. głosowało za ugodą, należało zatwierdzić ugodę, przyjętą obiema większościami z § 42 ord. ugod.

Sąd okręgowy cyw. O. VI.

Kraków, dnia 16 maja 1927.
3899—1 (—) **Józef Panek.**

Gimnazjum Humanistyczne Męskie T-wa Szerzenia Oświaty wśród Żydów w Łodzi, Pomorska 48.

5518—5 Zapis kandydatów codziennie. Egzaminy wstępne systemem lekcyjnym od 22 maja r. b. Czesne w klasie wst. I i II — 75 zł. kwartalnie.

Atelier Artistique de Chapeaux Narutowicza 3 front II piętro

Stale w kontakcie z „Maison Alphonsine” w Paryżu

Poleca duży wybór nowości letnich

Duże sale fabryczne

parter, pierwsze i drugie piętro i poddasze po ca 280 mtrkw. każde, z transmisją i przyłącz. do sieci elektr. wysok. i nisk. nap., tamże wysoki budynek o ca 100 mtrkw., konterek, stajnia, wozownia i szopy od 1 lipca r. b. do wynajęcia.

W drugim gmachu: parter, pierwsze i drugie piętro po ca 400 mtrkw. każde, — tylko na parterze transmisja — natychmiast do wynajęcia.

Wiadomości udziela: F. Hadrian, Ewangelicka 2. 3575—5

Dr. med. Różaner
Dzielnia 9
Tel. № 28-98.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Przyjmuje od 8—10 i od 5—8
Leczenie lampą kwarcową.
Oddzielnia poczekalnia dla Pań!

Dr. med. S. Kantor
Specjalista chorób skórnych, włosów i wenerycznych. Gabinet Rentgenowski (Lampa kwarcowa).
Przyjmuje od 8—1 i od 6—8, pań 5—6.
Ewangelicka 2 róg Piotrkowskiej tel. 29-45.

PIANINA, FORTEPIANY

sprzedaje najtaniej na dogodnych warunkach 3694—6

CHODKOWSKI, Sienkiewicza 25.



Warszawski Magazyn

OBUWIA J. NAGLERA
Piotrkowska 109

poleca na Sezon wiosenny bogaty wybór najnowszych modeli ze skór zagranicznych.

Od 3 do 16 czerwca 1927 r.

WYSTAWA SPORTOWA

w Łwowie, połączona z całym szeregiem **Widowisk i międzynarodowych zawodów**

66 2/3% owa zniżka kolejowa dla zamiejscowych uczestników.
Informacje i kwatery w biurze Targów Wschodnich, Lwów, ul. Jagiellońska 1. 896-1

Pensjonat dla młodzieży

zostaje otwarty dnia 15 czerwca w **Teofilowie nad Pilicą.**

Tennis, kąpiel rzeczna, plaża i t. d. Kuchnia higieniczna, opieka troskliwa.

Wiad. u p. **Rozenbaumowej**, Przejazd 20 m. 14, lub u p. **Wajsovej**, Piotrkowska 121 m. 44. 900—1

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia drobne licza się po 10 groszy za wyraz. Pierwszy wyraz liczy się podwójnie. Najmniejsze ogłoszenie 50 groszy.

Ogłoszenia dla poszukujących pracy bez względu na ilość wyrazów kosztują 75 groszy, dla ofiarujących 1 zł. 50 groszy.

DONIESIENIA ROZM.
LETNISKO
do wynajęcia na przystępnych warunkach w Łasku u Kantorowicza. Wiadomość: Tel. 205 od godz. 3. 3529—3

ANGIELSKIEGO
konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel, ul. Piotrkowska 152 m. 8 front, codz. od godz. 4—6 po poł. 5858—2

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?
Musisz ukończyć kursa tachowe kore spondencyjne prof. Sekulowicza, Warszawa, Żorawia 42. Kursa wycząją listownie: buchalterji, rachunkowości, kupieckiej, korespondencji handlowej stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisanía na maszynach. Po ukończeniu świadectwo. Ządajcie prospektów. 2253—41

MEBLE
na raty pojedynczo i komplety (gwarancje kilkuletnie) zamiana, odświeżanie Stolarnia, Lubelska 6 przy Napiórkowskiego. 2194—5

NA WIŚNIOWEJ GÓRZE
w pierwszorządnej willi do oddania 1 pokój: Wiadomość: Zamenhoffa 8, m. 12. 3912—1

GRUNTOWNIE
wyuczam kroju, szyć, modelowania, haftu maszynowego oraz filet ręczne i maszynowe. Dla pracujących lekcje wieczorowe. Warunki dogodne. Pracownia ubiorów damskich i dziecięcych Kilińskiego 135, Sobczakowa. 3915-1

PRZYJMUJE
do haftu ręcznego suknie, bieliznę, filet na stopy, kapy. Margulies, Kilińskiego 46, front, 1 p. 3890—1

Prenumerata
miesięczna „Głosu Polskiego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4,50, za odnośnienie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 5.—; zagranicę — zł. 7,20.

PRZYJMUJE
suknie i elegancką męską bieliznę do szyć. Tamże lepsza dziewczyna poszukuje miejsca na przychodnię. Konstancyńska 23, m. 10, budynek po lewej stronie (warsztat), wysoki parter, wejście po schodach żelaznych. 3886—2

PRZYSTOJNY
inteligentny, młody i szlachetny pan, pozna sympatyczną towarzyszkę wolnych od zajęć chwil. Listy sub „Amor”. 3885—1

PENSIJONAT
„Słoneczna” w Podgębnie pod Tuszy-nem. Kuchnia wykwintna. Ceny przystępne. Wiadomość R. Skorkowa, Tylna № 14, od 2 do 6 p.p. 3556—3

PRZYJMUJE
filet na stopy i kapy, oraz ręczne hafty, bardzo tanio. Konowa, Nowomiejska 4, prawa oficyna, ost. wejście II piętro. 3866—1

KUPNO I SPRZEDAŻ

KUPIĘ
tokarnię, sztancę. Tamże potrzebny uczeń do ślusarni. Nawrot 28. 3882-1

ROWER
wolne koło w dobrym stanie sprzedam Południowa 27, m. 21, poprzeczna ofic. II piętro. 3911—2

ROWER
B. S. A. sprzedam. Wiliński, Juljusza 15. 3908—1

HARMONJĘ
warszawską pedalówkę sprzedam. Aleksandrowska 28, dozorca wskazać. 3892—1

SPRZEDAM
tanio olejarnię z całym urządzeniem wraz z motorem benzynowym. Wiadomość: Szosa Pabjanicka 57. 851-3

SAMOCHÓD
„Ford” turystyczny w dobrym stanie okazjnie do sprzedania bile zaraz ul. 6-go Sierpnia 16 u dozorczy w godz. od 8 do 9 rano. 3826—2

ROUTYNOWANY
bilansista (Poznańczyk), z kilkoletnią praktyką w niemieckiej instytucji zaprzysiężonych rzeczoznawców rewizorów buchalterji, obecnie na stanowisku rewidenta buchalterji i administracji fabryki, poszukuje od 1—15 VI odpowiedniej posady. M. Bakoś. Oferty nadesłać Katowice, Kościuszki 55. 3874—5

POTRZEBNY
nauczyciel-ka pianistka, ze skromnymi wymaganiami. Oferty — życiorys, świadectwa „Głosu Polskiego” „Chopin”. 84-1

ZDOLNY AGENT
(wymowny), poszukiwany od zaraz. Zgłoszenia Zawadzka 4, Restauracja, 5—7. 3880—1

POSZUKUJE
się od zaraz robotnice do lamowania na maszynie i wykończania pudełek tekturowych oraz terminatorów. Z. Luksenberg, Wschodnia 57. 0000—5

OSOBA
w średnim wieku poszukuje posady bony do jednego dziecka lub dwojga. Zna szyć, może się zająć domem Zgłoszenia Kopernika 19, A. Tomczyk 3836—2

PRASOWACZKA
zdolna potrzebna. Zgłaszać się Nowo-Zarawska 15, w pralni. 3853—5

BARDZO
zdolna krawcowa potrzebna zaraz. Piotrkowska 181, m. 4. 3848—2

POTRZEBNY
chłopiec do roboty. „Ląbędz” Cegielniana 68. 3907—1

PANNA
z gimnazjalnym wykształceniem, władająca obcemi językami, poszukuje demipłace do jednego dziecka. Łask. of. do adm. „Głosu” sub. „A. S.” 3909—1

WYKWALIFIKOWANI
czeladnicy pierwszej kategorii do robot męskich na obstalunek, mogą natychmiast otrzymać robotę w pracowni, lub u siebie. Proszę się zgłosić codziennie od 7 do 9 wieczorem, Piotrkowska 24, m. 7. 3888—1

KAWIARKA
i kucharka potrzebne. Cegielniana 55, cukiernia. 3910—1

LOKALE i MIESZKANIA

POKÓJ
frontowy o 2-oh oknach wraz z umeblowaniem i użytkowaniem telefonu zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Skwerowa 6, m. 7, front II piętro, telefon 35-17. 3867—2

2 DUŻE
umeblowane pokoje z używalnością kuchni i łazienki odnajmę małżeństwu (izr.) Narutowicza 41, m. 24, od 11—5. 3889—1

POKOJU
słonecznego w śródmieściu, w pobliżu tramwaju, możliwie bez mebli, poszukuje na własność. Łaskawe zgłoszenia „Głosu Polskiego” „Samotny”. 3885—1

POKÓJ
ładnie umeblowany do oddania, z oddzielnem wejściem. Wólczańska № 91, m. 40. 3828—2

2 POKOJE
słoneczne, umeblowane, z kąpielowym, z frontu, na I piętrze, z balkonem, w czystym domu, w pobliżu Placu Wolności, do odnajęcia. Oferty „Wygoda 1927”. 3867—1

DO WYNAJĘCIA
pokój frontowy, zupeł. umebl. sypialnia dla jednego lub dwóch panów, ewentualnie z używalnością kuchni dla bezdzietnego małżeństwa. Ogl. od 9 — 12 Nowo-Cegielniana 19 m. 6. 3887—1

Dr. med. Ignacy Margolis
choroby oczu
przeprowadził się na **AL. KOŚCIUSZKI 13.**
godz. przyjęć od 12—2 i od 7—8.

Dr. med. S. Bogusławski
leczy — naturalną bezlekarstwową metodą Kręgarstwa choroby:
nerwowe, wewnętrzne (serca, płuca, wątroba i nerki), przemiany materji (artretyzm) i kobiece.
Godz. przyjęć od 4 do 7 wiecz. prócz niedziel i świąt.
Ul. Piotrkowska 85, III p. front.